ROK XV. Nr. 48 (4366) WILNO, piątek 18 lutego 1938 r. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Wileńsko-Nowogródzki, Grodzieński, Poleski i Wołyński

Dokąd zmierza król Karol II?

W ostatnich paru miesiącach Rumunia dzięki nieoczekiwanym na ogół posunięciom króla Karola sprawia światu jedną niespodziankę za drugą. W końcu bowiem ub. roku, po grudniowych wyborach do parlamentu, król rumuński zupełnie niespodziewanie powierzył rządy partii narodowo-chrześcijańskiej Gogi - Cuzy, która w wyborach parlamentarnych uzyskała najmniejszą ilość głosów.

To antykonstytucyjne posunięcie króla rumuńskiego, zupełnie słusznie powszechnie było interpretowane jako zapowiedź nowego okresu w życiu państwowym Rumunii, który doprowadzi do radykalnego przekształcenia całokształtu dotychczasowych zasad ustrojowych naszej Sojuszniczki. Rząd Gogi - Cuzy bowiem nie tylko że zaakcentował swe oblicze antysemickie, lecz równocześnie z programem antysemickim rozwinął dość energiczną działalność zmierzającą do przekształcenia podstaw prawno - politycznych i społeczno - gospodarczych Królestwa Rumuńskiego. W związku z tymi zamierzeniami został rozwiązany wybrany w grudniu 1937 r. parlament i na 2 marca wyznaczone nowe wybory o charakterze plebiscytowym. Jednocześnie z tym rząd Gogi - Cuzy zapowiedział radykalną zmianę, faktycznie już zawieszonej dotychczasowej konstytucji i wyłonił komisję dla opracowania nowej konstytucji, którą miał uchwalić wybrany w marcu parlament. Innymi słowy powołany przez króla w końcu grudnia ub. r. rząd Gogi - Cuzy rozpoczął okres w życiu Rumunii, który od nazwiska premiera wielu ludzi pośpieszyło ochrzcić mianem gogizmu, jako nowego prądu społeczno - politycznego we współczesnej Europie.

Ale otóż przychodzi 10 lutego i co raz więcej rozgłosu nabierający gogizm znika tak samo niespodziewanie, jak niespodziewanie narodził się. Król Karol bowiem udziela dymisji rządowi Gogi - Cuzy i na jego miejsce powołuje rząd t. zw. koncentracji narodowej z głową Kościoła prawosławnego patriarchą Mironem Cristea na czele. Aczkolwiek król Karol nie przywraca stanu rzeczy sprzed okresu rządu Gogi - Cuzy — to jednak z gogizmu nie pozostawia prawie żadnego śladu. Co więcej. Posunięcia nowego rządu są bezpośrednio lub pośrednio skierowywane, zarówno przeciwko „gogistom" jak i przeciwko ich częściowym sprzymierzeńcom z „Żelaznej Gwardii", kierowanej przez osławionego, na wpół Niemca na wpół Polaka, Zelea Codreanu.

Ten nowy krok króla rumuńskiego, który pociągnął za sobą usunięcie rządu partii narodowo - chrześcijańskiej na parę tygodni przed wyborami o charakterze plebiscytowym, pewne koła przypisują dużemu naciskowi międzynarodowego kapitału żydowskiego oraz interwencji Paryża i Londynu. Trudno powiedzieć, w jakim stopniu interwencja zagraniczny wywarła wpływ na decyzję króla Karola z 10 lutego. Z całą pewnością jednak można stwierdzić, że interwencja ta nie była jedyną i wyłączną przyczyną upadku rządów Gogi - Cuzy. Fakty bowiem interwencji zagranicznej miały miejsce i przed decyzją królewską z 10 lutego. W styczniu b. r. interweniował u króla rumuńskiego nie tylko Paryż i Londyn ale również i Waszyngton. Pomimo to jednak, król Karol nie usunął wówczas rządu Gogi - Cuzy i nie pohamował jego posunięć antysemickich.

Jesteśmy skłonni sądzić, że i tym razem, t. j. w b. m., interwencja zagraniczy nie odniosła większego skutku i że upadku Gogi - Cuzy nie należy łączyć li tylko z naciskiem kapitału żydowskiego oraz interwencją Paryża i Londynu. Wchodziły tutaj w grę również inne momenty.

Jest faktem powszechnie znanym, że pomiędzy królem Karolem a partią Codreanu od dawna istnieją bardzo naprężone stosunki. Aczkolwiek bowiem „Żelazna Gwardia" Codreanu hołduje ideologii monarchistycznej, to jednak przedstawiciele jej kilkakrotnie dawali do zrozumienia, że z chwilą dojścia do władzy posadzą oni na tronie rumuńskim ks. Mikołaja, który, jak wiadomo, jest obecnie na wygnaniu. Król Karol bowiem, sprowadzony swego czasu z wygnania przez partję „zaranistów" Juliusza Maniu, z wielu względów nie cieszył się nigdy zaufaniem i popularnością w szeregach „Żelaznej Gwardii" oraz wśród jej przywódców.

To też ostatnio, kiedy Codreanu coraz to większymi krokami zmierzał do władzy, król Karol zdawał sobie sprawę z grożącego jego panowaniu niebezpieczeństwa. Nie jest pozbawione podstaw twierdzenie, że Karol, skoro wybory grudniowe przy bardzo nieprzychylnych warunkach dla „Żelaznej Gwardii" dały jej 69 posłów, zdecydował się w sposób zręczny i przemyślany rozprawić się z Codreanu. Dla tego celu właśnie, jak twierdzi dobrze zorientowana w stosunkach rumuńskich prasa francuska, oddał król rządy w ręce partii narodowo - chrześcijańskiej, ażeby przekonać społeczeństwo, jak dalece rządy Gogi - Cuzy, działające pod hasłami pokrewnymi hasłom partii Codreanu, nie są zdolne do rozstrzygnięcia zawiłych zagadnień społeczno - gospodarczych i polityczno - ustrojowych Królestwa Rumuńskiego. I oto — kiedy w ciągu 6 tygodni rząd Gogi - Cuzy swymi nieprzemyślanymi posunięciami pogrążył Rumunię niemal w anarchii i spowodował obniżenie jej prestiżu za granicą — król Karol zdecydował się położyć gogizmowi kres, przystąpić równocześnie do rozgrywki z partją Codreanu oraz zreorganizować całokształt życia rumuńskiego w kierunku wzmocnienia swojej władzy.

Dla przeprowadzenia tych reform uznał za wskazane powołać rząd koncentracji narodowej z patriarchą Mironem Cristea na czele. Rząd taki bowiem jest jedynym rządem, zdolnym do zlikwidowania wpływów nie słabej partii Gogi - Cuzy lecz coraz bardziej wzrastającej na siłach „Żelaznej Gwardii" Codreanu.

Przyjaźń patriarchy Mirona Cristea z wodzem „Żelaznej Gwardii" Zelea Codreanu oraz współpraca młodego duchowieństwa prawosławnego z tą organizacją były od dawna i powszechnie znane. A to dla króla Karola stanowiło tym większe niebezpieczeństwo. Obecnie, po niefortunnych eksperymentach Gogi Cuzy, udało się królowi bez większej trudności rozbić sojusz pomiędzy Kościołem prawosławnym a „Żelazną Gwardią" i na czele rządu, mającego na celu pohamowanie i likwidację partii Codreanu, postawić nadzwyczaj popularnego w Rumunii patriarchę. Tym właśnie tłumaczy się również ten, na pozór niezrozumiały, dziwoląg, że do rządu koncentracji narodowej król Karol powołał przedstawicieli wszystkich stronnictw rumuńskich z wyjątkiem partii Gogi - Cuzy oraz Codreanu. Co prawda, oficjalnie do rządu nie weszli również „zaraniści". Tym niemniej jednak Juliusz Maniu do rządu koncentracji narodowej wydelegował swego przedstawiciela i męża zaufania, b. ministra spraw zagranicznych Mironescu.

Nie sposób na razie powiedzieć, czym skończy się ten „zamach stanu" Karola II. Fakt jednak — że nowy rząd już nazajutrz po objęciu władzy wprowadził w całej Rumunii stan wojenny, zaostrzył cenzurę i wydał cały szereg zarządzeń przeciwko przede wszystkim „Żelaznej Gwardii" — świadczy, iż król jest zdecydowany przeprowadzić zamierzone reformy bez żadnego kompromisu i wyeliminować z życia rumuńskiego wszystkie te czynniki, które w ten lub inny sposób zagrażają jego panowaniu. Powierzenie zaś kierownictwa polityką zagraniczną b. premierowi Tatarescu świadczy, że nasza Sojuszniczka ma stanowczy zamiar kontynuowania tradycyjnej polityki rumuńskiej, jaka była prowadzona aż do chwili powołania rządu Gogi - Cuzy.

Alfa.

Co będzie z Austrią?

Anglia i Francja zapytują, Niemcy milczą

LONDYN (Pat). Reuter dowiaduje się, że ambasador brytyjski w Berlinie otrzymał we wtorek polecenie zwrócenia się do rządu niemieckiego o wyjaśnienia na temat spotkania w Berchtesgaden. Nie można było jednak wówczas otrzymać wiele informacyj, ponieważ nie nadeszła jeszcze odpowiedź z Wiednia. Brytyjski poseł w Wiedniu otrzymał podobne polecenie i tegoż dnia zwrócił się do rządu austriackiego. Dalsze kontakty zostaną nawiązane na normalnej drodze dyplomatycznej.

W kołach brytyjskich zaprzeczają jakoby kanclerz Schuschnigg przed spotkaniem z kanclerzem Hitlerem zwrócił się do rządu brytyjskiego, z zapytaniem, czy mógłby liczyć na pomoc wojskową dla obrony niepodległości Austrii.

BERLIN (Pat). Dziś popołudniu ambasador francuski Francois Poncet udał się na Wilhelmstrasse. W ramach rozmowy z ministrem spraw zagranicznych von Ribbentropem dotyczących zagadnień ogólno - europejskich zwrócił się ambasador Francois Poncet w imieniu swego rządu o wyjaśnienia dotyczące ostatniego układu niemiecko - austriackiego.

WIEDEŃ (Pat). Do Wiednia przybyło z całej Europy wielu dziennikarzy. Koła polityczne wykazują duże zainteresowanie dalszym rozwojem sytuacji, a w szczególności deklaracją Hitlera w stosunku do Austrii, która ma być ogłoszona w jego mowie programowej 20 lutego.

WIEDEŃ (Pat). Według doniesień dzienników parlament austriacki zwołany został na czwartek, 24 lutego. Na posiedzeniu parlamentu kanclerz Schuschnigg ma złożyć oświadczenie w sprawie rezultatów swej wizyty w Berchtesgaden.

Na frontach Hiszpanii

SALAMANKA. (Pat.) Sztab główny gen. Franco komunikuje, że na odcinku Serena wojska rządowe atakowały zdobyte ostatnio przez powstańców stanowiska, jednak wszędzie zostały odparte. Powstańcy wzięli do niewoli 83 jeńców oraz zdobyli 5 karabinów maszynowych, wiele ręcznych karabinów maszynowych i inny materiał wojenny. Na odcinku Vivel del Rio powstańcy wzięli do niewoli 500 jeńców.

BARCELONA. (Pat.) Ministerstwo Obrony Narodowej komunikuje: Na odcinku Estramadury wojska rządowe zajęły Sierra Quemada pod Peraleda, zdobywając liczny materiał wojenny, porzucony przez powstańców. Na odcinku Campillo de llerena zdobyte 17.II o godz. 13.35.

Sowiety przesiedliły 200.000 Koreańczyków

TOKIO (Pat). Ministerstwo spr. zagranicznych ponownie opublikowało komunikat w sprawie przymusowego wysiedlenia ponad 200 tys. Koreańczyków z prowincji ussyryjskiej do sowieckiej Azji Środkowej. Podczas przymusowego wysiedlenia koreańczyków przez władze sowieckie, zmarło ponad 3000 ludzi. Rząd sowiecki pomimo protestów japońskich odmawia wszelkich wyjaśnień w tej sprawie Zdaniem kół japońskich przymusowe wysiedlenie Koreańczyków z Dalekiego Wschodu nastąpiło na skutek wrzenia wśród koreańczyków powstałego na tle wiadomości o znacznej poprawie bytu ludności w Mandżukuo.

„Wrogowie ludu"

okradali emerytów i mordowali agitatorów wyborczych

MOSKWA (Pat). Na posiedzeniu WCIK'u projekt ordynacji wyborczej dla republiki rosyjskiej po wprowadzeniu drobnych zmian stylistycznych został jednogłośnie uchwalony, po czym sesja została zamknięta.

Podczas debaty ostro atakowano komisarza rolnictwa ZSRR Tobanowa. Komisarz opieki społecznej Słągorowa oświadczyła, że komisariat ten „był opanowany przez wrogów ludu" którzy systematycznie rozkradali pieniądze tak, iż emeryci po cztery miesiące nie otrzymywali emerytur. Przedstawiciel obwodu kijowskiego nawoływał do lepszej organizacji wyborów, wskazując m. in., iż podczas ostatnich wyborów, do Najwyższej Rady ZSRR w obwodzie gorkijskim wniesiono nieprawidłowo na listy wyborcze 60 tys. osób. Mówca wzywał do takiego zorganizowania wyborów, „ażeby wśród wyborców nie znajdowali się „wrogowie ludu". Mówca przytoczył m. in. przykłady mordowania agitatorów wyborczych.

Zmiana granic w pięciu kuratoriach

WARSZAWA (Pat). Dowiadujemy się, że minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego postanowił z dniem 1 kwietnia b. r. przeprowadzić zmianę granic wielopowiatowych obwodów szkolnych na obwody jednopowiatowe w pięciu kuratoriach, obejmujących województwa pomorskie, poznańskie, **wileńskie, nowogródzkie, białostockie, poleskie i wołyńskie.**

W pozostałych kuratoriach zmiana granic nastąpi w czasie późniejszym.

Interpelacja pos. Pełczyńskiej w sprawie zajść wileńskich

WARSZAWA. (Pat.) Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu posłanka Wanda Pełczyńska złożyła następującą interpelację do prezesa Rady Ministrów, ministra Spraw Wewnętrznych i ministra W. R. i O. P. w sprawie obrażającego uczucia narodu artykułu, umieszczonego w „Dzienniku Wileńskim". Interpelacja ta brzmi:

„W czasopiśmie „Dziennik Wileński" ukazał się artykuł niejakiego p. Cywińskiego. W artykule tym autor znieważył naród polski przez zelżenie czci Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Brak natychmiastowej interwencji ze strony władz przez zastosowanie właściwych środków prawnych doprowadził do wzburzenia opinii i do znanej, ostrej reakcji korpusu oficerskiego garnizonu wileńskiego.

Społeczeństwo polskie dotknięte boleśniej w swych uczuciach dla Wodza Narodu odczuło tym silniej zachowanie się grupy młodzieży akademickiej manifestującej swe sympatie dla p. Cywińskiego na wiecu, a następnie w pochodzie zakłócającym spokój miasta okrzykami przeciw armii.

Zapytuję, jakie zarządzenia poczynił rząd, celem zadośćuczynienia głęboko obrażonym uczuciom nie tylko całego Wilna, ale i wszystkich obywteli Państwa Polskiego, dla których Józef Piłsudski pozostanie po wsze czas ynietyikalną personifikacją wielkości i godności Polski. Jakich zamierza użyć środków celem uniemożliwienia na przyszłość podobnych gorszących zajść!"

Kronika telegraficzna

— **Pan Prezydent R. P.** przyjął wczoraj w godzinach popołudniowych Marszałka Senatu A. Prystora.

— **Kanclerz Hitler** przyjął dziś przed południem na audiencji austriackiego ministra spraw wewnętrznych i bezpieczeństwa Seyss Inquarta.

— **Oświadczenie Stalina**, opublikowane w moskiewskiej „Prawdzie" wywołało w prasie czeskiej wyraźne zakłopotanie i zaniepokojenie. Agrarny „Venkov" twierdzi, że Stalin nic nie mówi o sprzymierzeńcach, co jest momentem wysoce niepokojącym. „Narodne Listy" nazywają oświadczenie Stalina „nieprzyjemną niespodzianką". Niespodzianka moskiewska w niebezpieczny sposób komplikuje sytuację, dając jednocześnie blokowi antykomunistycznemu argument do umotywowania jego istnienia.

— **Za 10 miesięcy roku budżetowego** za czas od 1 kwietnia 1937 r. do 31 stycznia 1938 r. dochody budżetowe skarbu państwa wyniosły 1.929.027 tys. zł wobec 1.789.138 tys. zł w analogicznym okresie roku ub., tj. o 7,81 proc. więcej. Wydatki były niższe od dochodów o 13.619 tys. zł i wyniosły 1.915.408 tys. zł wobec 1.789.626 tys. zł z ub. roku budżetowego.

— **Pilot śląskiego okręgu wojewódzkiego LOPP** Michał Ofierski, kierownik wyższej szkoły szybowcowej LOPP w Katowicach zdobył na moto-szybowcu typu „Bąk" światowy rekord wysokości w kategorii moto-szybowców, osiągając wysokość 4.650 metrów ponad poziom startu.

— **Na pokładzie statku** „Biancamano" z Neapolu odpłynęła do Japonii delegacja partii faszystowskiej.

— **Ogłoszono w Niemczech** nowe postanowienie w sprawie podatku dochodowego i podatku od uposażeń. Najbardziej charakterystycznym momentem jest zastosowanie po raz pierwszy w ustawodawstwie podatkowym rasowego punktu widzenia. Wyłączono mianowicie Żydów od ulg podatkowych przyznawanych z tytułu małżeństwa i posiadania dzieci. Dalszym krokiem w kierunku uprzywilejowania małżeństw jest postanowienie, stwierdzające, że mężatce pracującej zawodowo przysługują również ulgi podatkowe z tytułu posiadania dzieci, niezależnie od ulg przyznawanych mężowi.

Wczorajsze zajścia studenckie w Wilnie

Dzień wczorajszy w Wilnie znowu minął pod znakiem awantur studenckich. Po nieudanej próbie pikietowania sal wykładowych endecka młodzież koło godz. 13 zgromadziła się w sali Domu Akademickiego na Górze Boufałłowej, gdzie znowu odbył się wiec, na którym przemawiali wszyscy prawie przywódcy młodzieży endeckiej. Po wiecu studenci zaczęli się gromadzić na ulicy, po czym zwartymi grupami ruszyli w dwóch kierunkach.

USUWANIE Z SAL WYKŁADOWYCH.

Jedna grupa udała się w kierunku ulicy Zakretowej do Zakładu Chemii U. S. B., gdzie „strajkująca" młodzież przemocą usuwała studentów z sal wykładowych.

W międzyczasie grupa studentów, licząca około 200 osób przeszła ulicami M. Pohulanką, Poznańską, Wileńską, Dominikańską i Św. Jańską do Gmachu Głównego U. S. B., w zamiarze przedostania się do wnętrza lokalu i zorganizowania wiecu. Zamiar ten jednak spełzł na niczym, bowiem z polecenia władz uniwersyteckich wszystkie wejścia do Uniwersytetu zostały zamknięte i dyżurujący woźni nikogo nie wpuszczali.

Wykłady i ćwiczenia odbywały się mimo zmniejszonej frekwencji.

Obie grupy demonstrujących studentów połączyły się i ruszyły wspólnym pochodem ul. Wielką w kierunku Ostrej Bramy.

W DZIELNICY ŻYDOWSKIEJ.

Ukazanie się gdupy demonstrujących studentów na ul. Wielkiej wywołało szczególne wrażenie wśród sklepikarzy żydowskich, którzy zaczęli śpiesznie zamykać okiennice.

Jednocześnie na ul. Wielkiej ukazały się większe oddziały policji, które pilnowały porządku. Pochód demonstrantów doszedł do kościoła Św. Teresy, gdzie młodzież obnażywszy głowy odśpiewała „Rotę" i „Boże coś Polskę", po czym pochód ruszył w dół w kierunku ul. Zamkowej, wznosząc okrzyki kolidujące z Kodeksem Karnym, tej samej treści, co onegdaj.

Na ul. Zamkowej „demonstrantom" zastąpił drogę oddział policji, wobec czego młodzież endecka rozproszyła się i następnie poszczególne i bardzo nieliczne grupki przedefilowały ulicą Mickiewicza nie zakłócając spokoju.

ZEBRANIE W LOKALU BRATNIEJ POMOCY.

Pomiędzy godz. 14,30 a 18 w mieście panował spokój. Patrole policyjne nie miały nic do roboty. Dopiero około godz 18 grupki młodzieży zaczęły się gromadzić w lokalu Bratniej Pomocy Studentów U. S. B., gdzie odbyło się zebranie, po którym grupy studentów znowu udały się na miasto, defilując chodnikami w kierunku ul. Mickiewicza, rozdając świeżo wydrukowane w odpieczętowanej onegdaj decyzją Starostwa Grodzkiego drukarni „Dziennika Wileńskiego" nielegalne „deklaracje", zawierające „rezolucję". „Deklaracje" te zostały skonfiskowane.

STARCIE Z CZŁONKAMI ZWIĄZKU MŁODEJ POLSKI I „FALANGISTAMI".

W tym samym czasie ulicą Mickiewicza przeciągnął inny demonstracyjny pochód, zorganizowany przez członków Związku Młodej Polski, który, kierując się w stronę ul. Zamkowej, wznosił okrzyki na cześć Armii i przeciwko endekom. Na wąskim przesmyku ulicy Zamkowej nastąpiło starcie między studentami spod znaku Stronnictwa Narodowego a grupą „falangistów", do których przyłączyły się również demonstrujące grupy młodzieży Związku Młodej Polski. Na ulicy powstało zamieszanie. Rozległy się krzyki. Bójka rozgorzała nie na żarty. Policja jednak interweniowała bardzo szybko, zatrzymując kilka osób, które odstawiono do aresztu centralnego.

ZATRZYMANI PRZYWÓDCY DEMONSTRANTÓW.

W ciągu dnia ubiegłego zatrzymano kilkunastu studentów „narodowców", których osadzono w areszcie centralnym za zakłócenie spokoju oraz wznoszenie okrzyków, kolidujących z Kodeksem Karnym. Między innymi wczoraj zatrzymano również znanych przywódców młodzieży endeckiej Świerzewskiego i Drawnela, których również osadzono w areszcie centralnym do dyspozycji wiceprokuratora na miasto Wilno. Późno wieczorem część aresztowanych zwolniono.

Spośród 9 studentów aresztowanych onegdaj, 5 zwolniono tegoż dnia, resztę wczoraj. Przeciwko niektórym z nich wszczęto dochodzenie karne w związku z okrzykami, kolidującymi z Kodeksem Karnym.

SPOKÓJ W MIEŚCIE.

Na ogół w mieście panował spokój. Wilnianie przyzwyczajeni, podczas zaburzeń antysemickich, do takich widoków, nie zwracali zbytniej uwagi na wybryki „buntującej się" i „demonstrującej" młodzieży.

Bal i pogłoski o blokadzie

Jak się dowiadujemy, Bal Akademika, który jutro miał odbyć się w kasynie garnizonowym, został przeniesiony do Domu Akademickiego.

Krążą pogłoski, że młodzież endecka zamierza zorganizować blokadę Domu Akademickiego. (c)

Związek Młodej Polski wobec wypadków wileńskich

Jak się okazuje Z. M. P. w związku z zajściami, jakie miały miejsce w „Dzienniku Wileńskim" nie bierze udziału w demonstracjach akademickich po żadnej stronie.

Stanowisko organizacji określa wydana wczoraj ulotka treści następującej.

DO MŁODYCH POLAKÓW!

Wilno stało się widownią wypadków smutnych.

Znowu cofnięto się wstecz.

Znowu rozpętała się walka, która nic nie ma wspólnego z walką o Wielką i Potężną Polskę.

Człowiek stary, przeżarty partyjną nienawiścią do Józefa Piłsudskiego, poważył się rzucić zamaskowaną obelgę na Tego, który stworzył Legiony, którego walka o Niepodległość jest jedną z najpiękniejszych kart historii Polski. Czyn ten jest szkodliwy dlatego, że Polaków znów rozdziela, zaognia zapomniane waśnie.

Opamiętajcie się! Nie wolno dzisiaj ranić świętych uczuć Armii Polskiej, pierwszego szeregu Narodu!

Czyn starych partyjników pociągnął za sobą skutki cięższe, niż zdawali sobie sprawę z tego wszyscy.

Młodzi!

Wzywamy Was do wielkiej rozwagi. Nie mieszajcie się do rozgrywek partyjnych starszego pokolenia.

My mamy większe cele.

Oddajmy cześć duchowi żołnierskiemu Józefa Piłsudskiego.

On wywalczał Niepodległość z naszymi ojcami.

My mamy przed sobą drugi etap marszu, który się nazywa Przełom Narodowy.

Niech żyje Wielka i Potężna Polska!

Niech żyje Wojsko Polskie!

Niech żyje Naczelny Wódz!

Precz z wrogami wewnętrznymi!

ZWIĄZEK MŁODEJ POLSKI
Okręg Wileński

Zgromadzenie i uchwały „Kosynierów"

W dn. 17 bm. odbyło się zebranie akademickie zwołane przez „Kosynierów", ze wstępem wolnym. Obecnych było około 200 osób.

Zebranie zagaił kosynier Klepacki. Przemawiali mgr. W. Matuszewski i kosynier Gębicki, robotnik, były ochotnik W. P.

Na zakończenie odczytano rezolucję, którą przyjęto przez aklamację.

Rezolucja brzmi:

„My, obecni na zgromadzeniu, zwołanym przez Polską Młodzież Ludową — Kosynierów, wyrażamy najżywsze oburzenie za zniewagę świetlanej pamięci Wielkiego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Potępiając sprawców znieważenia wyrażamy swą solidarność z przedstawicielami Armii Polskiej, którzy wystąpili w obronie czci swego Zwycięskiego Wodza.

Młodzież Akademicką wzywamy do zamanifestowania swego stosunku do tej sprawy przez gorliwy udział w pracach wskrzeszonej przez Marszałka Wszechnicy Batorowej oraz przez serdeczny stosunek do oficerów Dywizji Legionowej w Wilnie.

Panom „Kosynierom" w związku z uchwaloną rezolucją zwracamy uwagę taką samą, jaką zresztą trzeba wypowiedzieć i pod adresem ich przeciwników politycznych:

— Branie lub niebranie udziału w wykładach nie powinno być nigdy formą wyrażenia stanowiska w jakiejkolwiek bądź sprawie politycznej. Nie daj Boże, aby uchwałę „Kosynierów" ktoś miał wziąć na serio w tym sensie, by uczęszczał na wykłady zależnie od tego czy się z nią solidaryzuje, czy nie.

Oświadczenie „Strzelców" akademików

Oburzeni niesłychaną prowokacją w formie nieobliczalnego i podstępnego wystąpienia współpracownika „Dziennika Wileńskiego" potępiamy zarówno sam fakt obrazy najdroższej dla nas pamięci Wielkiego Wodza Narodu jak i winnych stworzenia tej atmosfery, w której tego rodzaju ohydne pomysły rodzić się mogą.

Solidaryzując się z akcją zdecydowanego zawsze przeciwdziałania wszelkim próbom pomniejszenia wielkości Józefa Piłsudskiego — wypowiadamy zdecydowanie walkę tym, którzy naruszają pamięć i cześć Zmarłego Wodza.

Jednocześnie jak najkategoryczniej protestujemy przeciw przenoszeniu na teren Uczelni rozgrywek politycznych, powstałych na płaszczyźnie życia pozaakademickiego, a godzących w swych skutkach w interesy uczącej się młodzieży.

(—) Akadem. Oddział Zw. Strzeleckiego



Gen. Franco zabiega o prawa kombatanta

LONDYN. (Pat.) W odpowiedzi na protest brytyjski z racji ataków na statki angielskie na Morzu Śródziemnym, gen. Franco nadesłał obszerną odpowiedź, w której rozwodzi się nad istotą stosunku W. Brytanii do Hiszpanii i w sposób polemiczny dowodzi konieczności udzielenia mu praw kombatanta.

Gen. Franco wyraża jednak również ubolewania z racji wypadków ze statkiem „Alcira", przytoczonym w proteście brytyjskim, dając zapewnienie, że podjęte zostaną kroki, aby zapobiedz powtarzaniu się tego rodzaju wypadków na przyszłość.

Rozgrywki hokejowe

PRAGA. (Pat.) W dalszych rozgrywkach półfinałowych o mistrzostwo świata w hokeju Anglia pokonała Szwecję 3:2 (0:0, 1:1, 2:1), a Szwajcaria odniosła zwycięstwo nad Ameryką 1:0, zdobywając decydujący punkt w ostatniej fazie gry.

A. Zwierzyńskiemu i St. Cywińskiemu doręczono odpisy aktów oskarżenia

Proces odbędzie się prawdopodobnie w końcu lutego

Wczoraj doręczony został przebywającym w szpitalu więziennym na Łukiszkach Al. Zwierzyńskiemu i St. Cywińskiemu odpis aktu oskarżenia, sporządzonego przez wiceprokuratora na miasto Wilno, Nowickiego. Można więc przypuszczać, że sprawa obu aresztowanych odbędzie się w najbliższym czasie. Zgodnie z kodeksem postępowania karnego oskarżonym przysługuje w ciągu 7 dni złożenie sprzeciwu, kierując się jedynie przesłankami formalnymi. Jeżeli w ciągu tego terminu sprzeciw nie będzie wniesiony, na posiedzeniu gospodarczym Sądu Okręgowego zapadnie decyzja co do terminu procesu. Możliwe więc, że proces odbędzie się w końcu lutego br., a najpóźniej w pierwszej połowie marca br.

* * *

Wiadomość, która ukazała się w niektórych dziennikach wileńskich, o tym, że Zwierzyński ma złamane dwa żebra i zagrożone oko — jest przesadzona. W rzeczywistości p. Zwierzyński ma jedno żebro naruszone oraz ropę w oku. Lekarz orzekł, że ropa w oku nie zagraża wzrokowi pacjenta i zakwalifikował to, jako lekkie uszkodzenie ciała. Prześwietlenie rentgenowskie zaprzeczyło pogłoskom o złamanych żebrach. (c).

„Dziennik Wileński" zawieszony do czasu wydania wyroku w sprawie St. Cywińskiego i Al. Zwierzyńskiego

Sąd Okręgowy w Wilnie w dniu wczorajszym rozpoznawał wniosek prokuratora Sądu Okręgowego o zawieszenie czasopisma „Dziennik Wileński".

Zgodnie z wnioskiem prokuratora sąd postanowił zawiesić czasopismo „Dziennik Wileński" do czasu wydania wyroku w sprawie St. Cywińskiego i Al. Zwierzyńskiego, oskarżonych z art. 152 K. K.

Wczoraj wszystkie pisma wileńskie były skonfiskowane

Wczoraj uległa konfiskacie cała prasa miejscowa.

„Słowo" i „Kurier Powszechny" za omówienie swych konfiskat z dnia poprzedniego. „Kurier Wileński" zaś w późnych godzinach wieczornych dopiero za wiadomość o uchyleniu zawieszenia „Dziennika Wileńskiego" co okazało się nieprawdą i za artykuł na str. 3-ej, nie związany z zajściami.

Dziś drukujemy dalszy ciąg owego cyklu „Rozmów z cudzoziemcem", którego wczoraj część pierwsza została skonfiskowana. Gdyby obie części były wydrukowane równocześnie, kto wie może cenzor byłby łaskawszy i mniej surowo kwalifikował zdania cudzoziemca o Polsce współczesnej.

Skarb Państwa ma 4.763 milionów długów

WARSZAWA. (Pat.) Na posiedzeniu Senackiej Komisji Budżetowej sen. Jeszke zreferował preliminarz budżetowy długów państwowych. Preliminarz ten obejmuje tylko długi państwowe, tak wewnętrzne, jak i zagraniczne administrowane przez ministra skarbu i to tylko te, których obsługa wymaga środków pieniężnych w roku budżetowym. Oprócz czystych długów preliminarz wymienia również poręki państwowe. Preliminarz nie wymienia ogólnej sumy długów, których obsługa w przyszłym roku budżetowym jest przewidziana, skutkiem czego dokładne ustalenie tej sumy jest możliwe tylko w przybliżeniu. Ogólna ich suma wynosi 4.763.023.454,79 zł i wykazuje wzrost o 101.098.086 65 zł. Z tego w preliminarzu nie jest przewidziana obsługa długów tzw. wojennych i plebiscytowych.

Nie zostały dotychczas załatwione pretensje o odszkodowania z tytułu szków wojennych. Sprawa ta, będąca dotychczas w zawieszeniu, domaga się najszybszego zlikwidowania przez wydanie odpowiedniej ustawy, jakkolwiek z góry trzeba sobie powiedzieć, że skutkiem jej będzie poważne, w milionowe kwoty sięgające, obciążenie skarbu.

Sen. Jeszke omówił dalej plan pokrycia długów i odsetek, tak w dziedzinie zadłużenia wewnętrznego jak zagranicznego, stwierdzając w zakończeniu, że administracja w dziale długów państwowych jest prowadzona wzorowo i z uznaniem podkreśla pracę Min. Skarbu w dążeniu do zmniejszenia naszego zadłużenia przez konwersję.

Po zgłoszeniu przez członków komisji zapytań zabrał głos wicepremier E. Kwiatkowski.

Jeżeli chodzi o skutki gospodarcze — mówił wicepremier — faktu, że w budżecie wzrastają sumy na obsługę długów wewnętrznych, a maleją coraz bardziej na obsługę długów zagranicznych, to musimy się zastanowić przede wszystkim nad przyczynami takiego stanu rzeczy. Przede wszystkim ongiś obsługiwaliśmy wszystkie nasze długi zagraniczne, a w tym i tzw. długi wojenne. Od 1931 r., podobnie zresztą jak to uczyniły i inne państwa, obsługę długów wojennych przerwaliśmy. Następną przyczyną jest przeprowadzenie konwersji pożyczek dolarowych zagranicznych na długi wewnętrzne, co odpowiednio też wpłynęło na zmniejszenie się kwoty, preliminowanej na obsługę długów zagranicznych. Wreszcie zadłużenie wewnętrzne wzrasta i będzie wzrastać coraz bardziej z tego powodu, że w szybkim tempie dokonywane są inwestycje gospodarcze.

Budżet Ministerstwa Opieki Społ.

WARSZAWA. (Pat.) Przedmiotem obrad dzisiejszego plenarnego posiedzenia Sejmu była debata nad budżetem Min Opieki Społecznej.

Dłuższy referat wygłosił pos. Tomaszkiewicz, który, omówiwszy zasady polityki społecznej, poruszył zagadnienie ubezpieczeń społecznych.

„Pokutuje u nas jeszcze pogląd, mówił m. in. sprawozdawca, że nasze ubezpieczenie społeczne jest zbudowane na wyrost. Taki pogląd świadczy o nieznajomości cyfr i faktów. Olbrzymia część ludności pozostaje u nas jeszcze poza sferą działania ubezpieczalni społecznych. Nie widzę innej możliwości, jak rozszerzenie podstawy ubezpieczenia"

Referent wniósł o przyjęcie preliminarza budżetowego Ministerstwa Opieki Społecznej w brzmieniu komisyjnym (oklaski).

Następnie przemawiał p minister opieki społecznej Kościałkowski.

W dyskusji, do której zapisało się 19 mówców, między innymi poruszono sprawę inspekcji pracy. Zwrócono uwagę, że w dziedzinie inspekcji pracy jesteśmy świadkami ciągłego łamania ustaw o czasie pracy, higienie i warunkach bezpieczeństwa pracy.

Fakt, że na jedną siłę inspekcyjną wypada 467 zakładów o 12.259 pracownikach stwarza kolosalne utrudnienia i uniemożliwia sprawność działania.

Należy powiększyć ilość obwodów inspekcyjnych. Poza tym należy, zgodnie z życzeniem związków zawodowych, powołać specjalne rady z przedstawicieli ruchu pracowniczego przy inspektoratach pracy oraz naczelnej rady inspekcji przy MOP.

Dalej mówca wysuwa postulat należytego organizowania wywczasów robotniczych.

Doboszyński pozostanie w więzieniu

LWÓW, (PAT). — Wczoraj trybunał, który przeprowadził proces Doboszyńskiego, rozpatrywał wniosek obrony o wypuszczenie Doboszyńskiego na wolność do czasu uprawomocnienia się wyroku. — Wniosek obrony został załatwiony odmownie.

Dziś upływa termin wniesienia kasacji zarówno przez obronę, jak i prokuratora.

KOP opiekuje się wsią poleską

PIŃSK (Pat). Baon KOP „Sienkiewicze" w pow. łuninieckim już od dłuższego czasu otacza miejscową ludność opieką materialną. Specjalnie korpus oficerów i podoficerów KOP zwraca uwagę na młodzież wiejską i uczniów szkół powszechnych. W ostatnich czasach akcja pomocy objęła 40 wsi i chutorów. Dzieci szkolne w ilości 4500 otrzymały ubranka, bieliznę, obuwie oraz pomoce szkolne.

Prok. Krzysztoń przechodzi do adwokatury?

Jak się dowiadujemy wiceprokurator wileńskiego S. O., Krzysztoń, znany z procesów Staszysa i „czterech adwokatów" ma przejść do adwokatury. Kancelarię swoją p. Krzysztoń będzie prowadził w Grodnie.

Niemcy wygrały... traktat wersalski

Znane i słuszne powiedzenie, że można przegrać wojnę, ale wygrać pokój, raz jeszcze znalazło swoje potwierdzenie. Powiedzmy otwarcie, że to, co się stało w Wiedniu, jest zamaskowaną formą pierwszego etapu Anschlussu. Będzie to anszlusek na raty ale w każdym razie anszlusek.

W ten sposób w dwudziestoletnią rocznicę zmierzchu wojny, Niemcy wygrywają znienawidzony „pokój zwycięzców". Wychodzą z pokoju z taką samą ilością ludności, z jaką wyszliby z wojny, gdyby byli umiarkowanymi zwycięzcami. Dyktando w Wersalu nie okazało się w świetle historii tak bardzo straszne.

Gdyby nie „dyktando" kuzyn Habsburg stanąłby może na drodze Hohenzollernów. „Dyktando" usiało drogę na południe plejadą państw mniejszych, które barierą na dłuższy przeciąg czasu być oczywiście nie mogły.

Dziś w roku Pańskim 1938 można już zaryzykować paradoks, że w całej historii przegranych wojen nie ma traktatu, który by w takim stopniu zmienił się na niekorzyść zwycięzców.

Niemcy, łącząc się z Austrią w jeden związek, na razie psychologiczny później zapewne i polityczny, zyskują jednak coś więcej, niż terytorium i ludność. **Zyskują największą w Europie masę ludności etnograficznej, co w epoce nasilenia prądów nacjonalistycznych ma znaczenie ogromne.**

Jeżeli chodzi o wpływ na stosunki zewnętrzne Niemiec w dalszej przyszłości, to zapewne będzie miało miejsce zwiększenie wpływów zachodnio-niemieckich nad pruskimi, co z naszego punktu widzenia jest zjawiskiem dodatnim. Oznacza również zwiększenie wpływu niemieckiego na Węgry, Jugosławię i Czechosłowację, co już będzie należało do rzędu zjawisk mniej pomyślnych.

* * *

Jeżeli chodzi o Austrię, to wprowadzenie do aparatu wewnętrznego wpływów hitlerowskich będzie oczywiście po pewnym czasie oznaczało walkę z ludnością żydowską, której Wiedeń liczy sporo. Przewidywałem to już zresztą w związku z wypadkami rumuńskimi. Wszędzie gdzie wchodzą wpływy niemieckie, poczynają się szerzyć prądy antysemickie. Potwierdza to co pewien czas potrzebę organizowania ruchów emigracyjnych.

* * *

Jeżeli chodzi o Włochy jest to wypadek na przyszłość dla nich nie pomyślny. Zdaje się jednak, że instynkt teraźniejszości zwycięży w Italii nad instynktem troski o przyszłość. Przyjaciel coś dostanie od przyjaciela i... będzie siedział cicho.

lecz.

NA WIDOWNI

SPRAWA KATEDRY PROF. KOTA.

W stolicy krążą pogłoski, że prof. dr. Kot otrzyma z powrotem katedrę, jednak nie na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, tylko na Uniwersytecie Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie. Zanotować należy również i te wiadomości, że sprawa powrotu prof. Kota na katedrę, mimo tych pogłosek, jest nadal nieaktualna.

NACZELNA RADA ADWOKACKA

Dnia 19 lutego br. odbędzie się sesja Naczelnej Rady Adwokackiej w sprawie nowej ustawy o adwokaturze, która to ustawa ma wejść na plenum sejmowe jeszcze w ciągu lutego.

CZYŻBY KONFERENCJA „CENTROLEWU"?

Na dzień 5 marca zwołana ma być konferencja poufna przywódców grup politycznych, które swego czasu wchodziły w skład tzw. „Centrolewu". Lista uczestników ma być nawet znacznie rozszerzona.

PROF. STROŃSKI WYSTĄPIŁ ZE STR. NARODOWEGO.

Agencja N. A. I. donosi:

Do zarządu głównego Stronnictwa Narodowego wpłynęło pismo znanego publicysty prof. Stanisława Strońskiego z prośbą o skreślenie go z listy członków stronnictwa.

Prof. Stroński motywuje swą prośbę tym, że wespół z red. Jerzym Rogowiczem objął stanowisko redaktora politycznego po ś. p. Bolesławie Koskowskim w „Kurierze Warszawskim". Jednocześnie prof. Stroński ustąpił z „Nowej Prawdy" i „Polonii" katowickiej.

ROZŁAM W Z. N. P.?

Potwierdzają się pogłoski, kursujące od pewnego czasu na temat coraz silniejszych fermentów, jakie powstały w Z. N. P.

Podobno fermenty te są tak silne, że mówi się wręcz o rozłamie w Z. N. P.

Grupa dotychczasowych członków tej organizacji zamierza jakoby utworzyć nowy związek. W dniu 20 bm. odbyć się ma nawet posiedzenie komitetu organizacyjnego, który opracować ma statut tego nowego związku.

USTĄPIENIE DYREKTORA Z. U. S.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych zawiadamia, że naczelny dyrektor Zakładu, Jan Włodzimierz Lgocki ustąpił w dniu 15 bm. z zajmowanego stanowiska. Pełnienie obowiązków naczelnego dyrektora zostało powierzone zastępcy naczelnego dyrektora, inż. Marianowi Ponikiewskiemu.

WOJCIECH KOSSAK KOŃCZY PISAĆ PAMIĘTNIKI.

W najbliższym czasie ukażą się w druku książkowym pamiętniki znakomitego malarza Wojciecha Kossaka. Pamiętniki Kossaka budzą duże zaciekawienie w szerokiej opinii publicznej, gdyż mają w nich być poruszone fragmenty polityczne.

Uznanie dla społeczeństwa, krytyka administracji

Jak poseł Białorusin ocenia miejscowe stosunki

Do plejady mówców parlamentarnych, którzy w czasie obecnej sesji sejmowej zabrali głos w sprawach mniejszościowych, dołączył się ostatnio i p. poseł Genadiu z Szymanowski, rolnik z powiatu nieświeskiego. P. Szymanowski jest wyznania prawosławnego. Uważa się za Białorusina, stanowiąc pod tym względem unikat w obecnym Sejmie.

Niedawno drukowaliśmy niezmiernie charakterystyczne, jak na Białorusina, przemówienie posła Szymanowskiego o misji dziejowej Polski we wschodniej Słowiańszczyźnie (Kurjer z dnia 12 bm. „O czym marzy poseł ziemi nieświeskiej").

Zwłaszcza w zestawieniu z tamtym jego przemówieniem, w którym przebijała tęsknota do zjednoczenia wszystkich ziem białoruskich w granicach Rzeczypospolitej Polskiej, to przemówienie, które dziś zamieszczamy w urywkach, jest niezmiernie ciekawe i warte uwagi.

„Jeżeli chodzi o społeczeństwo polskie rdzenne, autochtoniczne, to z całą przyjemnością stwierdzam z tego wysokiego miejsca, że zarówno w wyższych warstwach tego społeczeństwa, jak i w całym przecięciu do samego dołu, potrzeby ludności białoruskiej zawsze znajdują wiele zrozumienia. W szczególności muszę to powiedzieć i z przyjemnością podkreślić w odniesieniu do przedstawicieli społeczeństwa polskiego w obu Wysokich Izzach. Zatem ze strony społeczeństwa polskiego z bardzo nielicznymi wyjątkami, które raczej podkreślają regułę, nie nasuwają się żadne zastrzeżenia. To samo muszę powiedzieć o stosunku centralnych władz państwowych. Z przyjemnością pragnę podkreślić, że ilokroć zwracałem się z poszczególnymi sprawami, dotyczącymi mniejszości białoruskiej lub wyznania prawosławnego, do Pana Prezesa Rady Ministrów czy to jego współpracowników w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, zawsze znajdowałem zrozumienie i prawie zawsze uzyskiwałem załatwienie tych spraw, które przedstawiałem, albo też przekonano mnie, że moje stanowisko jest błędne, wówczas poddawałem je rewizji.

Jednakże, proszę Wysokiej Izby, sprawa przedstawia się prawie biegunowo odmiennie, jeżeli wyjdziemy na teren, jeżeli wyjdziemy do rzeczywistości, do sposobów i metod rządzenia administracji na terenie. Ja bym określił to może nieco obrazowo, że o ile u góry można znaleźć pełny dech, to o tyle czym się schodzi niżej na dół, tego tchu brak. Nie będą się doszukiwał przyczyn tego zjawiska, bo zresztą ograniczenie czasu przemówień nie pozwala na to, powiem jedynie, że nie tylko na odcinku mniejszości, ale w całokształcie rządzenia mamy do zanotowania, że każdy wojewoda, niemal każdy wojewoda — zrobię tę maleńką poprawkę, — uważa się za bardziej kompetentnego i autorytatywnego rzecznika, niż minister i prawie każdy starosta jest większym panem, niż wojewoda.

Na odcinku ustosunkowania się administracji państwowej do mniejszości białoruskiej mamy do zanotowania taki fakt, że niektórzy przedstawiciele administracji państwowej mówią, iż Białorusinów w Polsce wcale nie ma, są tylko Polacy wyznania prawosławnego. To znakomicie upraszcza zadanie tych wysokich administratorów, bo, żeby osiągnąć te cele, które stawia p. Prezes Rady Ministrów, żeby spowodować czynną postawę wszystkich Białorusinów wobec państwa, to przecież trzeba pracy, trzeba nakładu energii i wielkich wysiłków, a powiedzieć, że nie ma Białorusinów, to od razu załatwia sprawę.

Ten przykry stosunek rozciąga się następnie nie tylko na narodowość, ale i na wyznanie. Już dziś z zupełnie innym nastawieniem podchodzi administracja państwowa do obywateli wyznania prawosławnego, niż do obywateli wyznania rzymsko-katolickiego.

Dzisiaj już wszyscy na terenie mówią już to przeniknęło w świadomość szerokiego ogółu, że prawosławnym robi się trudności przy nabywaniu ziemi. I żebyż jeszcze z tego tytułu można było osiągnąć jakieś rezultaty, żeby można było uchronić stan posiadania obywateli wyznania rzymsko-katolickiego, — ale przecież na naszych ziemiach reforma rolna jest bardzo zaawansowana, parcelować już prawie nie ma czego, nie ma więc czego chronić przed przechodzeniem w ręce obywateli innego wyznania. W ten sposób wprowadza się tylko niepotrzebnie moment wielkiego zadrażnienia. Następnie prawosławnym utrudnia się wstępowanie na posady rządowe czy samorządowe, utrudnia się uzyskanie mandatów samorządowych, a nawet przyjmowanie na kursy.

Obserwując te metody rządzenia, ma się wrażenie, że administracja rządzi nie na odwiecznym dziedzictwie Polski, lecz na jakieś okupacji. To wpra[illegible] bardzo niebezpieczny moment niepewności w nasze stosunki.

Do Pana Prezesa Rady Ministrów pozwolę sobie zwrócić się z apelem, ażeby w miarę możliwości był łaskaw wejrzeć w te stosunki i metody rządzenia i atmosferę, panującą u nas, trochę przewietrzył".

Święto b. francuskiej dywizji alpejskiej



W Paryżu było uroczyście obchodzone święto braterstwa broni dawnych francuskich dywizyj alpejskich z czasów wojny światowej, zorganizowane przez Związek b. Kombatantów. Zdjęcie przedstawia fragment z uroczystości na dziedzińcu przed Pałacem Inwalidów. Dziewczęta francuskie w strojach alzackich wręczają kwiaty szefowi sztabu generalnego gen. Gamelin.

Więc co jest dobrego?

(Dalsza rozmowa z cudzoziemcem)

—Boli mię do głębi to wszystko, co Pan mówił o Polsce obecnej. Niestety, nie mogę Panu szczegółowo wszystkiego tłumaczyć, zresztą są rzeczy nie zrozumiałe dla nas samych, a cóż dopiero dla cudzoziemca. Jednak muszę Panu zwrócić uwagę na dodatnie strony naszego życia, na które Pan nie mógł może spojrzeć.

— Rad będę o nich usłyszeć, bo będąc szczerym przyjacielem waszym, zgnębiły mię wrażenia, których za tym pobytem doznałem. Na każdym kroku czuć ciężki brak...

— O tak, wiedzieliśmy wszyscy, gdy Jego zabraknie, zabraknie pionu w życiu polskim i zaczną się naprawdę ciężkie czasy. Naród po takich przejściach jak nasze, musi mieć jednego Wodza, któremu ufa i wierzy. Ale wróćmy do spraw codzienności. Do tych dodatnich rzeczy, o których chcę Panu opowiedzieć.

Więc: Ofiarność społeczna. Ofiarność szerszych warstw, to jest tak wspaniałe, daje dowód takiego uspołecznienia, że godne jest najwyższej pochwały. Na obronę Państwa, na pomoc bezrobotnym, na szkolnictwo, we wszystkich dziedzinach gdzie Państwo, za pomocą pobranych podatków już wydobyło ze społeczeństwa potrzebne sumy, to społeczeństwo ulegając wezwaniom, propagandzie i uczuciom narodowym, znów daje powtórnie, potrójnie. Funduje sprzęt wojenny, dożywia dzieci i ubiera je, przelewa setki tysięcy w różne organizacje charytatywne. To jest piękna dziedzina, bo prócz współczucia i realnej pomocy, daje wspomaganemu pewność, że jest cząstką całości swego narodu, że bliźni, rodacy, nie zapominają o jego nędzy i upośledzeniu społecznym.

Inny odcinek naszego życia: KOP. Jakże o wiele za mało o nim się pisze w naszych gazetach. Małe wzmianki, jakże często, że dał to i tamto, tu radio, tu ubrania, tam kurs, tu narty... KOP jest jasnym punktem na mapie kraju, a raczej to szereg punktów odgraniczających świetlaną linią Polskę od ponurych ciemności wschodu. KOP jest wzorem uspołecznienia, jest przykładem ofiarnej rycerskości, ratuje ludzi w biedzie, gasi pożary, pomaga w zbiorach, dożywia dzieci, pomaga w oświacie, funduje szkoły i buduje gmachy szkolne, prócz zasadniczego zadania: stróżowania granic. To trzeba wziąć pod uwagę.

Dalej: nauczycielstwo. Czy Pan widział kiedy zapadłą wioskę nad brzegami jezior z ludnością o zwyczajach sprzed kilku wieków, drzemiącą zimą w pół-głodzie, pół-śnie, jak borsuki i te dzieci, wędrujące o szarym ranku do ciasnej izby szkolnej? I te młode, blade dziewczyny, uczące po 50—60 dzieci, nie mówiących prawie po polsku w pierwszych latach nauki. I po kilku godzinach lekcji, po marnym posiłku znów tę samą dziewczynę brnącą po śniegu do jakiejś chaty i tam prowadzącą kurs dokształcania dla rekrutów, kurs dla Strzelca, dla dorosłych w ogóle, zmuszonej nauczać o higienie, o państwowości i konstytucji albo o zaraźliwych chorobach, stosunkach prawnych itp. Słowem encyklopedia, lekarz, apteka, poradnik prawny, gospodarski itp.

— Tak, to prawda, niewiele widziałem szkół na wsi. Pokazywano mi tylko te nowozbudowane, z tych 100 i te mi zaimponowały, tak, szkolnictwo wasze jest chlubą narodu, a pęd do nauki wobec nieuświadomienia starszego pokolenia, wychowanego bez szkoły, jest czasami wzruszający. Opowiadali mi fakty wznoszenia szkół przez nauczyciela lub gminy gdzie wieśniacy dawali pracę darmo, składali się na materiały budulcowe.

— A widzi Pan, że nie wszystko w tej Polsce jest złe. Proszę też zwrócić uwagę na policję. Oczywiście w całym świecie cywilizowanym policja jest godna pochwały, jest opiekunem porządku społecznego, broni spokojnych ludzi od bandytów i stoi na straży normalnego życia przeciwstawiając się tym, którzy to życie turbują. Ale nasza policja ma daleko trudniejsze zadania, niż inna. Ma do czynienia ze społeczeństwem przywykłym od góry do dołu do bezprawia. Lata niewoli rosyjskiej zwłaszcza nauczyły operować konspiracją, łapówką, oszukiwaniem władz i miano to sobie za zasługę. I było nią niejednokrotnie gdy chodziło o tajne nauczanie lub dążenie do utrzymania polskości wszędzie tam, gdzie ją dławiono. Ale metody te rozszerzono i na dziedzine ekonomiczną i, co gorzej, zatrzymano i w stosunku do własnych władz. Wybryki polityczne mącicieli życia polskiego zmuszają do interwencji policji. Jakże to jest trudne zadanie. Jak ciężkie. A ileż ich ginie, tych żołnierzy granatowego munduru w walce z bandytami, mordercami, z którymi się potem cackają w komfortowych więzieniach i w długich procesach, a zimny trup policjanta leży w grobie, nad którym płacze wdowa i dzieci. A koledzy zmarłego dalej spełniają swój obowiązek spokojnie, sumiennie. Proszę sobie wyobrazić stan duszy takiej żony frunkcjonariusza policji, gdy wychodzi na obławę nocnych mętów? Nie wie, czy wróci? Czy nie przyniosą skrwawionego jego ciała do rodziny? Czy dzieci, które całuje na dobranoc, nie będą jutro sierotami? O tym też za mało się pisze. I ci stają do apelu w ofiarności dla biednych dzieci.

— Prawda. To także jest godne pochwały w Polsce. A jeszcze chciałbym pomówić o organizacjach młodzieży. Że jest ich za dużo — to musi przyznać każdy rozsądny człowiek. To nie jest praktyczne. Rozdrabia pracę, dezorientuje, sprawia, że szukający swego programu młody człowiek niedojrzały, szuka i przerzuca się z jednej do drugiej i nie wie do której się zapisać. Ja nie orientuję się dobrze w programach, zdaje mi się, że oprócz paru wyraźnych kierunków, reszta to odcienie i rywalizacja menerów politycznych. Ale praca w dziedzinach praktycznych, rolnictwa, sadownictwa, oświaty jest realna i piękna, o ile miałem sposobność z nią się zetknąć.

Woldemaras



Woldemaras został z okazji 20-lecia niepodległości Litwy ułaskawiony i opuścił więzienie kowieńskie, udając się do swych krewnych, zamieszkałych w powiatowym miasteczku Jeziorosach. Dzięki aktowi łaski prezydenta Smetony odsiedział b. dyktator tylko 3 lata i 8 miesięcy, zamiast 12 lat ciężkiego więzienia, na jakie skazał go wyrok sądowy.

NIEPRZECIĘTNA OSOBISTOŚĆ.

Z samych tylko anegdot o Woldemara sie dałcby się ułożyć sporą broszurę, z jego karykatur — pokaźny albumik, zaś z jego artykułów, enuncjacji, wywiadów i mów (zwłaszcza tych genewskich !) — potężne tomisko. Świadczy to bądź to bądź o nieprzeciętności tego małego, kwadratowego człowieka, co łączył w swej osobie: profesora, historyka, dyplomatę, pierwszego premiera Litwy, ministra spraw zagranicznych, publicystę, dyktatora, poliglotę, ostatnio zaś — chrystologa (napisał w więzieniu dzieło o Chrystusie).

BURZLIWE ŻYCIA KOLEJE.

Powszechnie znane są dzieje kilkunastu ostatnich lat życia b. dyktatora. — Przyjaźń i współpraca publicystyczna z obecnym prezydentem Smetoną dały mu po pamiętnym puczu grudniowym z 1926 roku fotel prezesa rady ministrów i tekę ministra spraw zagranicznych Litwy. Arbitralny charakter uczynił zeń na kilka lat dyktatora Litwy, czemu sprzyjała również niezwykła pracowitość, pozwalająca mu wglądać w sprawy nie należące do jego bezpośredniego resortu. Dało się to w końcu we znaki jego współpracownikom i w rezultacie Woldemaras został odsunięty od rządów. Knowania zaprowadziły go w końcu na zesłanie, zaś nieudany zamach stanu — na ławę oskarżonych i do więzienia kowieńskiego, skąd wyszedł dopiero przed paru dniami.

PŁOTELE I JEZIOROSY.

Pierwotnie Woldemaras został zesłany do malowniczej miejscowości Płotele, dużego ongiś majątku hr. Choiseula w pow telszewskim w samym sercu świętej Żmudzi. Tam, wśród sporych jeszcze, acz mocno nadwerężonych niemiecką i kupiecką siekierą lasów starego Francuza — dziwaka, nad rozległym jeziorem z kilku pięknymi wyspami, dumał czas jakiś b. dyktator nad zmiennością losów, przyjmował (z konieczności) wizyty sprawujących nad nim nadzór urzędników policji, chadzał do pobliskiego miasteczka, załatwiając osobiście po sklepikach sprawunki i z reguły wywołując mniejsze lub większe zbiegowisko.

Z Płotel przeniesiono go do litewskiej Szwajcarii, prześlicznie położonych wśród jezior, sosnowych borków i pagórków. Jeziorosów. Mieścina leży przy szosie zwanej ongiś petersbursko-warszawską, niedaleko granicy łotewskiej, o dwadzieścia parę klm. od Dyneburga. Ziemia tu marna, może najmarniejsza w całej Litwie, ale pejzaże niezrównane. Te właśnie okolice, przez które wije się latem lazurowym meandrem rwąca po głazach rzeka Święta opisywał mistrzowskim piórem Weyssenhoff w „Sobolu i pannie". Tu błądzą jeszcze myśliwskie duchy Łaukinisów, Rojeckich, Pacewiczów, a w letnie wieczory spotkać można po leszczyniakach i rojstach Warszulki...

W Jeziorosach zachowywał się Woldemaras dosyć buńczucznie. Razu pewnego zwymyślał czy też nawet poturbował jednego ze swych aniołów - stróżów. — Ponosił go widać temperament i parła wola do większych czynów, niż czytanie książek czy pisanie memuarów. Z Jeziorosów też poleciał b. premier samolotem do Kowna, lecz zamiast władzy znalazł tam więzienie.

POCZYTALNY CZY NIE ?

Zachowywanie się Woldemarasa budziło niekiedy wątpliwości co do jego stanu psychicznego. Ni stąd ni zowąd zapuszczał b. premier obfity zarost i zaniedbywał się kompletnie w stroju; ni stąd ni zowąd zaczynał odmawiać na głos modlitwy lub mamrotać jakieś słowa i zdania bez ładu i składu; czasem ogarniała go jakaś dzika żądza aktywności, a czasem pogrążał się w zbliżoną do nirwany apatię. Coprawda nie był o tyle niepoczytalny, by go skierować, zamiast do więzienia, pod obserwację do kliniki, lecz z drugiej strony nasuwał pewne podejrzenia co do paranoi, kt. jak wiadomo jest trwałym systemem urojeniowym co do własnej osoby, nie przeszkadzającym zresztą w pracy, nieraz wytężonej i wcale owocnej.

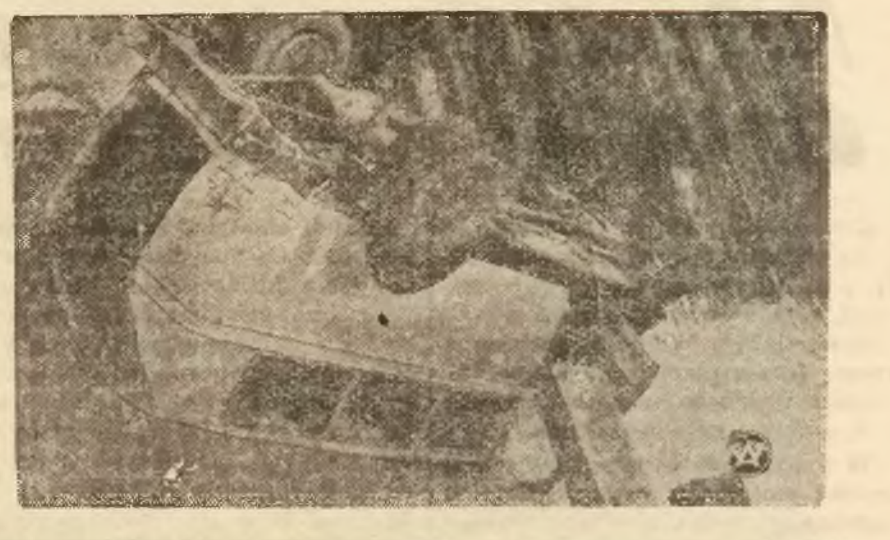
ZWOLNIONY BEZ ZASTRZEŻEŃ.

Mimo surowej sentencji wyroku (12 lat ciężkiego więzienia) nie budził Woldemaras widać większych obaw miarodajnych czynników litewskich, skoro zdecydowały cię, po odbyciu przezeń niespełna 1/3 kary i to złagodzonej obowiązkami bibliotekarza więziennego, zwolnić go bez żadnych dalszych zastrzeżeń. Czyżby rogata dusza b. dyktatora przerzuciła się definitywnie na chrystologię, a zrezygnowała z dalszych poczynań czy wybryków politycznych? Przyszłość to wykaże. Na razie zaś Woldemaras pojechał odetchnąć świeżym powietrzem do litewskiej Szwajcarii recte Jeziorosów. Stamtąd ma się udać za granicę. Zapewne do południowej Francji, gdzie jego żona ma wiejską posiadłość

NEW.

„Jak rządziłem Litwą i walczyłem ze Smetoną"

Do kancelarii więzienia uciańskiego, w którym przebywał amnestiowany b. dyktator Litwy, prof. Waldemaras, nadeszła depesza, wysłana przez jeden z dzienników amerykańskich, który proponuje Waldemarasowi opublikowanie cyklu reportaży pt. „Jak rządziłem Litwą i walczyłem ze Smetoną". Waldemaras dał podobno odpowiedź odmowną.



Autobus przejeżdżający przez most na Pilicy w Przedborzu, pow. koneckiego, wpadł wskutek wyłamania bariery mostu do rzeki, wywracając się do góry kołami. Na szczęście obeszło się bez wypadków w ludziach za wyjątkiem szofera, który został ranny. Na zdjęciu — widok katastrofy autobusowej.

Zorza polarna powtórnie będzie widziana w Polsce *dnia 21 b.m.*

Od kilku dni nad środkową Europą i Polską występują silne zaburzenia magnetyczne, poprzedzające pojawienie się odblasków zorzy polarnej.

W dn. 21 bm. zorza polarna w formie jaskrawych czerwono-fioletowych refleksów wystąpi nad środkową Polską. Będzie ona widoczna również w Warszawie. O ile w nocy z dn. 21 na 22 bm. niebo wolne będzie od chmur i zorza wystąpi na wysokości ponad 100 klm. nad powierzchnią kuli ziemskiej — rzadkie zjawisko magnetyczne obserwować będzie można w stolicy bez pomocy aparatów optycznych.

W związku z refleksami zorzy polarnej nad Polską w najbliższych dniach jak również na przestrzeni 4—5 dni po wystąpieniu rzadkiego zjawiska — przewiduje się silne zakłócenia w odbiorze radiowym i telefonicznym.

„Polski Hollywood" przyniósł oszustowi 100 tysięcy złotych

W pociągu Warszawa — Lwów policja aresztowała niezwykle sprytnego aferzystę Wolfa Wilhelma Gutmana.

Od dłuższego czasu Gutman zwracał się do rozmaitych osób ze świata filmowego, proponując im współudział w imprezie, mającej na celu stworzenie wielkiego ośrodka produkcji filmowej w Polsce. W tym celu oszust wynajął w Otwocku willę oraz kilkumorgowy teren, wpłacając na poczet dzierżawy 5.000 zł w gotówce.

Mając umowę dzierżawną w kieszeni zwrócił się on z propozycjami do kilku finansistów, informując, że zamiarem jego jest stworzenie „Polskiego Hollywood'u" Aferzyście udało się naciągnąć szereg osób na pieniądze dla mającej powstać spółki akcyjnej.

Łączna suma, jaką spryciarz zainkasował wynosi ponad 100.000 zł.

Za 500 tys. zł. zostanie wybudowana panorama Olszynki Grochowskiej

Omawiany od roku projekt Wojciecha Kossaka, twórcy Panoramy Racławickiej, stworzenia na polach grochowskich pod Warszawą panoramy bitwy o Olszynkę Grochowską, będzie mógł być w najbliższym czasie wykonany, gdyż w tych dn. prezyd. Starzyński zaakceptował projekt, przedstawiony mu przez komitet w osobach płk. Dunin-Woiskiego, płk. Hickiewicza i prezesa Stefana Benzefa.

Koszt budowy gmachu i namalowania panoramy wyniesie około pół miliona zł. Do sfinansowania budowy powołana będzie spółka akcyjna lub udziałowa, której miasto przekaże nabyte już tereny historycznej Olszynki i będzie ponosiła wszelkie koszty administracyjne.

Dochód z biletów wejścia, po otwarciu panoramy będzie składany na oprocentowanym koncie. Udziałowcy otrzymywać będą z tego 4 proc. dywidendy oraz po zebraniu na koncie sumy odpowiadającej wysokości wniesionych wkładów zostaną im zwrócone udziały. Po całkowitym spłaceniu udziałowców panorama oraz wszystkie udziały przejdą na własność miasta.

Ponieważ w ostatnich latach nasilenie ruchu turystycznego w Warszawie było bardzo duże, należy się spodziewać, że panorama będzie miała dostateczną frekwencję, zapewniającą amortyzację przedsięwzięcia w stosunkowo krótkim czasie.

Mistrz Kossak przystępuje już w najbliższym czasie do wykonania szkicu panoramy, która będzie miała 110 m długości a 17 m. wysokości, w dziesięciokrotnym pomniejszeniu. Malowanie panoramy w rozmiarach naturalnych odbędzie się dopiero po wybudowaniu gmachu, w którym obraz będzie umieszczony. Budynek ten będzie konstrukcji żelazo-betonowej o szkalnym dachu i częściowo oszklonych ścianach

Całość obrazu wykona sztab malarzy pod kierownictwem Wojciecha Kossaka. Panorama będzie przedstawiała fragment historycznej bitwy — atak na Olszynkę pod dowództwem Chłopickiego. Teren przedstawiony na panoramie obejmie przestrzeń od Wawra, przez Grochów, Kowęczyn, Białołękę i Saską Kępę do Wisły.

Jak żyje rodzina robotnicza w Wilnie?

Główny Urząd Statystyczny przystępuje do badania budżetów domowych rodzin robotników na terenie Wilna.

Dn. 16 bm. odbyła się w tej sprawie w Centralnym Biurze Statystycznym m. Wilna konferencja delegatów związków zawodowych, na której przedstawiciel Głównego Urzędu Statystycznego omówił cel i przedmiot badań oraz sposób ich przeprowadzenia, otrzymując obietnicę poparcia i współpracy ze strony wszystkich reprezentowanych na konferencji związków zawodowych.

Badania takie były już w Polsce prowadzone w latach 1926—29 Z tych badań pochodzą najważniejsze konkretne dane, jakimi rozporządzamy co do warunków życia robotniczego w Polsce. Polityk, społecznik, działacz robotniczy, lekarz-higienista — wszyscy oni znajdują w tych badaniach podstawy do swoich rozumowań, programów i postulatów. Dane jednak z badań przeprowadzonych w tamtym okresie — a więc jeszcze przed kryzysem, który zmienił zasadniczo stosunki — stały się już dziś przestarzałe. I dlatego konieczne jest przeprowadzenie nowego badania.

Badanie ma na celu ustalenie warunków bytu ludności pracującej, spożycia artykułów żywnościowych, a więc przedstawienie sposobu odżywiania się i jego dostateczności lub niedostateczności, ustalenie warunków mieszkaniowych, stopnia zaspakajania różnych potrzeb i t. p. — Wykaże ono, jak znaczną część dochodów pochłaniają wydatki, związane z zaspakajaniem najbardziej pierwszorzędnych potrzeb — przede wszystkim wydatki na żywność, następnie ubranie i na mieszkanie — i jakie sumy pozostają na wydatki kulturalne, społeczne i rozrywki Można będzie także stwierdzić w wyniku badania, w jakim stopniu odżywianie wystarcza na zaspakajanie potrzeb organizmu oraz o ile należałoby podnieść poziom życiowy, żeby potrzeby te były należycie uwzględnione. Od strony dochodów badanie pokaże, o ile niewystarcz. są zarobki głowy rodziny dla zapewnienia bytu rodzinom złożonym z kilku osób i jak wielkie znaczenie mają dla takich rodzin zarobki dodatkowe różnego rodzaju.

Duże znaczenie badań budżetowych polega także i na tym, że na ich wynikach opiera się obliczanie wskaźników kosztów utrzymania, które to wskaźniki służą do określania drożyzny i z tego względu są ważnym argumentem przy regulowaniu płac. W interesie warstw pracujących leży więc odpowiednie obliczanie tych wskaźników. Tymczasem wskutek braku nowszych danych o budżetach robotniczych wskaźniki muszą być ciągle jeszcze obliczane według wzorów sprzed dziesięciu lat.

Aby na podstawie zbadanych budżetów otrzymać dokładny obraz sytuacji istotnej, konieczne jest pozyskanie odpowiedniej liczby rodzin, które zgodzą się prowadzić rachunki domowe. Prowadzenie rachunków jest dość kłopotliwe i wymaga sumienności i wytrwałości. Główny Urząd Statystyczny nie wątpi jednak, że rodziny takie się znajdą, tak jak znalazły się przy poprzednich badaniach.

Badanie będzie prowadzone w ciągu całego roku, oczywiście z całkowitą gwarancją zachowania ścisłej tajemnicy co do poszczególnych rodzin. Nazwiska rodzin nie będą pod żadnym pozorem nigdzie ujawnione, rodziny mogą więc z pełnym zaufaniem wziąć udział w badaniu mającym na celu interes ludności pracującej. To też przedstawiciele tych interesów — związki zawodowe różnych kierunków ideowych — współdziałają z Głównym Urzędem Statystycznym w przeprowadzaniu badań, rozumiejąc znaczenie ich wyników.

Jako częściowe przynajmniej wynagrodzenie za trud, ponoszony przez zgłaszające się do badania rodziny, wyznaczone są premie w wysokości 9 zł. kwartalnie dla każdej rodziny prowadzącej rachunki oraz kilka pieniężnych nagród za najlepsze ich prowadzenie: jedna nagroda w wysokości 100 zł., dwie po 50 zł. i cztery po 25 zł. Poza tym pomiędzy rodziny prowadzące rachunki rozdzielone zostaną liczne nagrody książkowe.

Badania będą przeprowadzone na terenie kilku miast. W tej chwili są one już w toku w Warszawie, Łodzi, Katowicach i Lwowie. Dla Wilna znaczenie tych zadań jest tym większe, że będą to pierwsze tego rodzaju badania w naszym mieście. Przy pozyskiwaniu rodzin do badań zwraca się uwagę na to, by objęły one osoby różnych zawodów i w różnych warunkach materialnych: zarówno lepiej, jak i gorzej zarabiające. To też pożądane jest aby pracownicy wszelkich kategorii zarówno zatrudnieni jak i bezrobotni zgłaszali się i umożliwili przeprowadzenie badań w taki sposób, aby znalazła w nich wyraz sytuacja całej ludności pracującej.

Rodziny, które chcą wziąć udział w tych badaniach, polegających na zapisywaniu swych dochodów i wydatków domowych, niech zgłaszają się do Biura Statystycznego Magistratu (ul. Dominikańska 2, w bramie I wejście na lewo).

— I praca wśród młodzieży rozwija się coraz intensywniej w każdym kierunku. W powiecie święciańskim np. jest 90 kół młodzieży wiejskiej z 2 500 członkami. Dążeniem tych młodych jest poprawa bytu swego otoczenia, podniesienia rolnictwa, oświata. Jakiż jest głód książki i słowa drukowanego na wsi! Biblioteki gminne i szkolne nie mogą nastarczyć, teatry amatorskie i chóry rozwijają się. Mamy nawet ciekawe objawy tutejszej twórczości ludowej, np. sztuka ideowa Serafina Osienieńko „Wieś wileńska przebojem do kultury", przedstawiająca walkę młodego pokolenia ze starym. w ciepłej atmosferze kochającej się rodziny. Lub istną komedię del arte, urządzoną przez wiejską gospodynię, nie umiejącą nawet pisać itp

— Tak, wdzięczny jestem za ukazanie mi dobrych stron życia polskiego. Jestem rzetelnym przyjacielem Polski i Polaków, to co mię uderzyło teraz, zabolało mnie prawdziwie. A tak już jest, niestety, że brzydkie, ujemne strony, bardziej uderzają w oczy, niż piękne i dobre. Tłumaczę to tym, że przykrość z doznania zła jest tak dotkliwa, że zaciemnia dodatnie wrażenia. Jednak te jasne strony życia powinny być pociechą na gorsze, Mnożyć te dobre, niszczyć te złe, wydaje mi się najprostszą drogą dla dobrego obywatela. Podnosić godność człowieka i ambicje narodowe, to nakaz codzienności. A, jeszcze jedna sprawa. Macie słuszne ambicje co do Wilna. To przemiłe, przytulne, malownicze miasto, mające swą odrębność w pewnej pierwotności, nie pozbawionej wdzięku. Więc pozostawmy Wilnu pierwotność pejzażu, to dobrze, nie wycinajcie starych drzew, bo to niezwykła ozdoba miasta. Drzewa jednak nie przeszkadzają temu żeby było więcej łazienek w hotelach, w ogóle sprzętu do mycia się, żeby bruki i chodniki nabrały w całym mieście wyglądu europejskiego i żeby, na Boga, było mniej, albo wcale, tych odrapanych domów i rozwalających się parkanów, które nadają Wilnu cechy dziury miasteczkowej nazajutrz po wojnie.

— O, w tym muszę się zgodzić z Panem zupełnie. Otynkowanie i poprawienie wykruszonych murów, które widzimy na każdym kroku w mieście, skasowanie bezpowrotne parkanów, porobionych z ułamków desek, wyłamywanych co zimy, szczerbatych i zgniłych, i to w śródmieściu, to nie taki nadzwyczajny koszt, a więc tym razem mała rzecz, a jednak spory wstyd.

Na tym pożegnałam profesora z dalekich stron.

Hel. Romer.



Projekt pomnika Stanisława Moniuszki, dłuta artysty rzeźbiarza Kowalewskiego, który stanie w parku im. ks. J. Poniatowskiego w Łodzi.

Tabela loterii

I-szy dzień ciągnienia 1 klasy 41 Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 99958

10.000 zł.: 66901

5.000 zł.: 6820 101644

2.000 zł.: 94739

1.000 zł.: 28037 28196 47139 80198 105762 106047 114988

500 zł.: 19347 55829 62816 100825 103705 115961 117954 137033 143913 145986

250 zł. 7602 21398 33063 34431 46076 53414 69088 69557 91599 92704 92323 97184 99594 107747 112264 114465 117293 123055 140976 146933 146739 155858

Wygrane po 125 zł.

14 77 155 859 1209 2275 4069 667 793 833 938 5023 952 9086 867 10215 497 11243 12093 106 14424 548 15366 520 16113 370 773 918 19251 457 646

20051 261 770 21394 636 897 944 22394 636 23869 114 197 24398 464 653 25845 26115 27687 28258 615 29539 701 30026 282 31456 511 692 32288 924 33063 260 410 609 34873 431 35299 515 828 36020 138 14 36643 47.

38740 39249 40611 41330 679 42770 43221 44465 700 45444 47777 49230 50557 51165 201 583 638 721 52947 84 53248 868 80 54078 335 871 55223 384 676 734 59 841 56218 310 58157 464 509 921 59328 60215 82 836 61016 397 563 797 62152 202 610 63897 64498 549 89 832 65129 233 757 66113 67 68322 811 937 69088 840 526 70566 70 816 9999 77124 666 72793 813 73906 74152 825 75056 435 6 01

76379 631 77210 78757 895 79120 655 87 80112 15 780 81298 628 82454 704 24 83468 708 66 813 84367 674 843 85705 914 86142 98 87291 812 88125 267 326 645 775 90380 419 588 92664 98 93026 969 94040 199 250 553 96079 97283 350 98138 258 99888 101191 414 78 868 77 102003 282 320 970 103129 385 471 104365 85 469 513 105149 505 637 106379 405 774 107121 702 829 108308 109397 452 565 690 110555 788 111352 726 946 112083 249 709 113507 970

114126 730 867 84 114812 116554 938 117044 202 83 118202 119182 842 97 120205 562 121277 840 522 122694 123384 509 124278 414 953 125511 759 126296 695 769 912 127531 128194 369 815 129701 130180 328 131265 482 565 695 736 46 133213 426 134174 486 642 136898 980 138539 139511 621 725 140776 141093 168 213 389 142410 41 143425 144733 145384 146020 147045 245 809 148102 324 150716 942 151618

152283 86 328 646 3 852 153122 820 454 640 802 80 935 154212 17 861 612 747 882 155010 209 468 764 68 156514 15 730 157016 137 83 477 599 787 158175 270 818 51 57 562 57016 137 83 477 599 787 159140 75 215 863.

Wygrane po 62,50 zł.

15 77 65 368 514 652 758 844 66 986 87 1036 175 430 524 51 914 23 57 2035 424 611 909 3011 12 87 156 594 633 749 83 900 4131 287 423 647 755 885 5148 286 586 45 620 771 957 12 87 6368 542 707 75 8009 404 17 601 49 911 9414 82 618 44 917 68 98 10008 213 38 671 809 11299 408 615 74 12216 303 405 50 501 732 36 207 13010 643 754 71 805 963 14053 168 70 209 374 51 433 570 614 996 17059 87 428 586 852 901 18127 236 57 503 673 771 19347 416 42 76 554 85 601 32 91 762 870 20009 269 904 21025 39 234 321 532 713 817 900 31 74 22039 176 93 247 695 418 892 923 23114 84 55 301 69 615 777 915 24065 209 591 84 721 832 900 22 27 37 25050 145 61 74 383 415 629 712 68 920 44 73 26195 503 681 765 921 27114 55 223 92 406 761 730 894 28268 452 500 76 99 780 948 94 29178 305 415 637 633 792 885 30125 734 804 31194 546 638 778 84 847 900 78 32031 225 378 46 505 743 59 74 867 33048 250 469 46 98 349 711 827 28 976 34328 48 87 35038 801 409 61 91 98 643 664 36010 15 53 121 456 926 37012 49 251 743 65 402 565 90 895 87.

38069 74 76 240 433 508 39018 47 389 412 16 44 634 44 928 55 40009 73 433 719 21 68 41143 325 428 30 606 42246 92 359 99 441 556 663 82 755 43095 343 86 471 44000 319 49 488 631 723 95 823 28 45002 503 965 46041 218 456 47053 83 603 840 8094 95 211 63 357 96 484 512 22 37 670 876 49018 40 320 52 61 541 60 709 934 50056 90 472 582 57116 28 244 87 397 416 834 83 976 52074 155 474 785 53318 760 812 54593 342 967 97 55007 82 580 714 81 56006 58 195 397 471 622 67 83 985 57442 51 56 769 987 58139 781 59000 36 368 672 791 79 95 880 908 60114 50 463 574 687 61055 103 252 69 76 404 77 587 924 62186 682 929 63379 442 586 97 823 25 54102 584 94 884 65011 26 188 285 410 94 603 66169 224 470 653 55 72 79 93 788 67082 170 413 515 815 68078 109 485 93 899 69027 91 162 292 800 953 70094 553 633 63 75 786 902 10 71427 618 63 770 75 92 943 72130 63 207 486 643 73313 52 887 74253 73 409 588 611 24 789 818 75312 439 73 623 3 274 900

76040 273 77034 206 41 610 40 898 78187 899 598 621 93 730 76 930 73 79067 83 167 407 93 612 52 802 925 80177 245 822 405 79 606 98 835 81178 719 21 47 74 843 82065 958 70 83226 407 552 615 700 848 90 84269 477 916 85629 722 86049 73 131 250 700 87174 281 879 505 614 55 88114 80 511 705 81 852 89053 126 293 322 78 684 879 961 90169 85 239 43 565 89 891 91116 235 398 733 92125 233 564 676 763 93037 271 832 34 94046 439 624 763 949 68 95145 362 90 488 771 96086 142 369 411 509 686 968 97000 41 282 330 441 557 626 50 888 902 98078 268 365 525 874 86 907 99038 78 237 64 442 565 70 733 54 880 100266 374 407 97 595 851 101037 386 833 95 102104 460 692 97 802 24 103109 473 880 901 88 104052 96 245 66 306 41 412 628 38 768 105011 141 273 324 760 973 106000 433 552 862 66 953 58 107149 70 95 222 54 413 576 969 108077 496 518 62 611 852 109123 209 16 22 434 99 679 110396 568 636 706 111085 260 532 87 639 966 11266 763 113118 296 711 860 938

114189 232 51 348 414 65 524 115092 169 209 409 46 509 116145 332 590 891 117058 10 174 255 452 560 771 73 940 52 118161 92 801 62 119003 92 466 513 67 674 915 120170 204 313 723 121038 404 55 524 701 122086 105 388 640 730 35 808 46 61123089 278 124288 634 84 711 821 125274 78 583 645 829 947 126413 934 96 127161 331 515 727 61 887 128097 235 345 88 528 631 129035 97 190 259 460 563 823 57 130022 17 43 66 122 250 355 613 57 855 913 131005 184 331 94 649 776 929 30 132261 455 536 633 851 926 48 133037 507 71 900 134688 821 23 135023 94 162 75 248 336 38 428 537 670 865 98 136025 134 85 457 513 887 962 137027 146 721 865 138148 233 366 98 536 733 139100 592 912 140271 398 534 722 999 141172 96 206 8 338 505 680 142088 120 327 867 934 143183 144165 159 353 68 498 576 608 903 145043 166 695 801 17 146330 573 879 147183 98 809 630 47 61 705 65 949 95 148118 35 264 149036 159 200 373 426 93 891 150091 147 326 79 511 43 627 886 955 151777 909 75

152260 312 155241 427 757 154356 850 931 155797 26 157708 158042 159519 55 947

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na nr. 60062.

5.000 zł.: 129711.

2.000 zł.: 6425 35547

1.000 zł.: 552 23003 68374 134415

500 zł.: 27442 36852 60350 93228 109979

250 zł.: 11401 16376 21827 52753 53036 56340 58107 64501 65959 70154 76724 83388 86170 86607 92756 93021 93264 124307 126029 131943 132913 135257 136217 142871

Wygrane po 125 zł

35 466 2140 2532 3397 4295 4678 5861 6337 10980 11782 12574 13249 734 92 14298 544 16317 17180 20723 21165 203 442 512 45 986 22840 23116 315 24969 25037 26177 630 803 27194 964 31701 33285 35553 41496 44767 45751 48911 49520 675 50712 55977 56254 60061 350 81 591 790 61072 145 62758 64465 631 66016 33 67002 310 435 68694 71293 731 813 72956 73268 74359 76532 77278 889 78744 92 997 80382 585 991 81521 82219 946 83213 85261 86936 87416 671 93400 704 73 96141 763 987 99469 103214 104270 105552 106102 826 107884 921 108281 673 109343 57 110092 111717 113046 571 114840 115369 117504 631 118111 744 121814 125442 126649 752 129401 180126 131521 133066 181 206 134333 877 136816 9 140965 142109 952 143370 149037 48 150033 137 307 152421 154708 157315 158224 159841

Wygrane po 62,50 zł.

358 974 1183 1461 1791 2004 69 2113 2915 3071 3113 3579 3774 4627 6829 7346 8178 8245 8512 9589 9713 9813 11039 216 468 913 12037 13110 33 277 69 775 14792 15034 130 338 559 935 16431 689 17181 430 18173 454 848 19534 669 984 20725 21006 187 256 416 576 668 22085 389 23018 75 113 93 24036 263 468 880 26059 494 712 936 28161 694 911 29108 221 694 911 29108 221 30172 276 361 3113 395 44 89 994 32019 407 36 566 865 33111 747 34100 27 939 69 35233 44 554 810 36265 487 652 37823 77 38610 766 39335 431 693 877 41097 286 834 42190 609 852 43281 898 44016 67 816 45253 46016 317 591 9 652 47037 48243 505 49287 431

50254 868 52524 932 54685 806 55160 563 56288 714 57110 268 565 718 58304 970 59046 51 114 437 60071 145 299 438 514 61685 885 62136 207 63142 95 492 785 858 64057 666 7 65080 299 682 66215 604 67024 122 88 592 791 69473 512 901 69627 70 714 36 70537 94 71235 738 811 968 72117 280 483 555 624 841 73499 530 831 54 75051 621 54 76536 886 77175 673 7808 5489 586 792 79007 35 295 369 456 573 693 80078 930 81271 753 983 82486 540 733 83259 436 736 801 84094 426 62 973 85514 86086 195 226 309 82 403 688 87213 364 666 88315 965 89103 522 635 61 826 963 90584 808 91539 6038 90 921 92585 656 812 998 93461 998 94006 119 86 294 304 69 465 95635 835 40 96265 384 97165 40 342 413 857 98034 235 375 557 99289 371 526 100285 101008 801 102505 90 652 800 103702 878 961 14351 78 92 670 105565 106281 556 107196 890 108531 625 757 109303 27 110285 411 54 546 71 647 111477 112290 388 113014 128 552

115061 742 802 116096 491 117709 118156 478 665 877 119752 120172 358 937 21643 704 809 123376 405 34 850 124687 957 125576 785 126552 127466 600 714 128671 933 129477 130546 66 710 985 131081 168 423 854 132746 808 133196 232 60 984 134091 104 585 882 981 135239 502 136000 119 341 537 58 605 70 137315 84 536 138397 473 626 139267 346 140795 141041 834 967 142947 143167 610 144458 556 795 145142 216 418 633 749 146228 574 147020 45 193 504 837 992 149276 313 150142 383 468 510 151362 68 152659 845 153344 752 154337 671 155269 317 655 73 157127 158013 991 159296 739 132746 808

IV ciągnienie

Wygrane po 125 zł.

584 1286 398 408 2872 4110 560 785 5850 6052 12627 13442 48 739 15149 16154 17114 469 19257 21805 23017 26493 27858 29141

32206 33806 34087 449 669 895 35696 36308 37238 785 38730 951 40090 110 288 770 41007 737 42266 85 449 538 683 895 45476 46557 845 47746 82

50819 51525 52315 54817 55834 57812 58584 60194 457 61149 213 618 62303 633 64779 65730 66352 73 67086 471 68365 539 69184 86 375 421 70387 851 71091 147 656 72670 73161 923 74233 401 60 898 75626 51 76117 895 77120 419 78645 79927

80869 83683 85093 87307 490 88566 90281 91393 92470 756 93417 94298 95049 193 97379 98014 102798 832 103991 106075 108872 109072 111443 48 638 804 30 112393 551 869

117211 846 119365 673 122697 123382 932 124150 813 125896 126029 128903 129256 663 131617 923 134068 135068 220 721 136136 942 138804 140063 141958 142206 397 144646 145006 126 181 320 146268 147225 380 149586 616 150028 197 465 151680 152660 154866 598 155734 156576 157878 159022 437

Wygrane po 62,50 zł.

114 502 857 74 1047 97 370 93 2053 232 347 937 4299 478 5248 58 78 6018 3892 631 7409 798 8277 670 876 9190 402 757 925 10757 11235 12883 13321 552 14100 84 94 338 15352 789 849 910 16021 105 917 71 17651 18018 126 387 445 665 19050 216 573 20115 387 21477 633 82 704 831 22161 73 216 28 36 875 915 35 23070 466 668 739 93 24464

25082 234 427 665 87 975 26147 96 294 454 734 27583 28405 567 980 29121 575 3001 30 522 694 909 31057 276 533 79 663 716 20 52 32054 695 33249 684 725 48 913 34249 50 35697 36005 243 381 704 38796 991 39156 887 40120 533 829 41435 92 994 42169 618 777 977 43231 44102 554 703 35 851 988 45631 715 38 46594 47180 381 439 565 827 45 48461 598 49247 425 66

50100 418 51062 483 520 949 52178 441 672 752 56 53262 696 55499 985 56038 57443 597 700 66 58362 59846 60592 982 61112 46 782 63178 328 89 970 64262 422 65187 590 718 66122 52 67194 785 68031 332 706 829 69153 301 498 655 709 928 70711 72 72168 240 319 662 961 73827 932 74042 203 26 91 488 626 776 83 850 75035 327 510 82 690

76182 384 745 968 90 77712 988 78304 722 28 79269 383 443 605 951 80163 413 760 81394 449 67 700 82325 476 500 44 868 998 83126 207 84 84061 888 966 85203 439 508 808 923 86083 231 387 434 511 87645 716 923 96 88451 74 89539 844 91040 101 466 92095 221 426 93128 257 415 765 94008 95254 412 95 96035 698 811 48 97063 98367 847 99081 156 608 100140 404 75 101004 273 85 622 102443 712 103405 505 675 916 104158 424 105169 672 809 106211 848 58 917 107069 748 981 108151 884 109025 174 408 42 110222 111815 41 955 112036 97 161 113165 441 93 543 651 884 939

114034 181 734 115601 69 116503 117273 356 96 444 97 118583 706 826 97 971 119353 673 877 120279 374 540 648 121826 966 122073 163 317 652 975 123088 390 524 124095 381 444 578 125867 917 126411 815 127474 575 128020 35 185 510 638 903 4 76 129095 470 87 804 130148 216 132249 712 133917 49 134038 49 203 561 135322 589 136411 546 724 92 891 137176 225 47 402 747 82 850 138268 580 682 866 139923 48 140085 281 729 141076 251 809 33 62 142512 16 143822 144021 362 85 145420 745 967 146018 143 258 854 87 147014 349 484 148031 837 149495 60 48 819 907 150138 712 870 151028 183 557 657 75 747 895

Godne napiętnowania

Pisaliśmy przed kilku dniami o tym, że właściciele nieruchomości i niektóre wolne zawody w Wilnie wykazują niezwykle małą ofiarność na rzecz bezrobotnych i że świat pracy wywiązuje się z przyjętych na siebie tego rodzaju obowiązków bez zarzutu. — Podobną sytuację obserwujemy także w Gdyni, co dowodzi, że zjawisko uchylania się właścicieli nieruchomości od świadczeń na pomoc zimową dla bezrobotnych jest powszechne.

Oto w dotychczasowej akcji pomocy zimowej w Gdyni największą ofiarność wykazali pracownicy i robotnicy — którzy dotychczas wpłacili złotych 22.970,48. Najmniejsze zrozumienie okazali właściciele nieruchomości, którzy na preliminowaną sumę zł. 77.000 — wpłacili tylko 2.737,13 zł. Należy zaznaczyć, że największą dochodowość w Gdyni mają właśnie właściciele nieruchomości, gdyż Gdynia znana jest z najwyższego komornego w Polsce, a nieruchomości nowo wybudowane w Gdyni mają szereg przywilejów i ulg podatkowych.

LEON MOENKE 34)

Stawka o życie

Stanęliśmy, przyglądając się tej scence. Łódkarz mile się do nas uśmiechał, jak do starych znajomych, widząc życzliwość naszego spojrzenia, skierowanego na jego dziecko.

— W jakim wieku wasz synek? — zapytałem.

— A już ma sześć lat, siódmy rok zaczął, prędko będzie chodził do szkoły — odparł szczęśliwy i dumny tatuś.

Malec zwrócił ojcu lornetkę i pobiegł.

— Czy możemy i my popatrzeć trochę przez lornetkę? — zwróciłem się do niego.

— Ależ bardzo proszę! — i podał ją nam.

Była to polowa lornetka Zeiss'a. Znowuż popatrzyłem na brzeg sowiecki, fort, morze i brzeg fiński. Mimowoli zatrzymałem na nim wzrok trochę dłużej, tak mię pociągał ku sobie.

— Patrzyliście na brzeg fiński? — zapytał mię, gdy podałem lornetkę żonie.

— A tak. Ciekawa rzecz spojrzeć tak z bliska na kraj wrogów naszych — odparłem bez namysłu. — Ten sam krajobraz, te same lasy, pagórki i łąki, a jakżeż odmienny ustrój, jak inaczej żyją ludzie! Pewnie nieraz robotnicy próbują przedostać się stamtąd?

— Zdarza się czasem, że i robotnik nie mający pracy, ale przeważnie szpiedzy. Otóż podczas tej zimy, gdy zamarzła zatoka, to jeden z nich nałożył na siebie biały płaszcz i zmylił w dzień wszystkie straże. Dostał się już daleko wgłąb i tylko po śladach wykryto go i złapano, zanim zdołał się ukryć we wsi — z przejęciem opowiadał „seksot" (tajny agent G. P. U.).

— No, ale teraz latem, to zapewne i nie probują morzem... Jadąc łódką, widziałem tę wieżę nad lasem. Tu się nikt nie przemknie, nawet gdyby pływał jak ryba.

Mój rozmówca uśmiechnął się na te słowa pobłażliwie i pokiwał głową z powodu mojej „naiwności".

— Co tu mówić o pływaniu, kiedy ja nawet łódką w zeszłym roku przejechałem do Finlandii i gdy dopiero na drugi dzień wracałem z powrotem, to mi urządzono uroczyste spotkanie. Sam naczelnik tutejszej straży pogranicznej przyjechał na koniu na moje spotkanie — wesoło żartował „seksot".

Ależ w jaki sposób to się stało? — zdziwiłem się szczerze.

— A bardzo prosto — opowiadał chętnie gadatliwy „seksot". — Była burza. Jedną z łódek burza zerwała z łańcucha. Pogoniłem za nią na innej łodzi, złapałem, lecz już wrócić do naszego brzegu nie mogłem: burza pognała mię na brzeg fiński. Fale były takie, że myślałem, iż utonę, lecz nikt nie tylko nie pośpieszył mi z pomocą, lecz nawet nie zauważono mię — dodał z odcieniem goryczy. Widać było, że kruche mu wtedy było i spodziewał się, iż go zauważą i przyjdą mu z pomocą.

— Jakto? Nie zauważono was z łódkami ani z wieży nad lasem, ani ze stacji ratunkowej?

— A cóż wy myślicie? Dużo można z tych wież zobaczyć, jak się fale rozszaleją! Toż wyrzucą na chwilę i znowu schowają, a wszystko się pieni i rusza...

— Tak, w czasie wielkiej burzy, w tak wyjątkowych warunkach, to się może zdarzyć. Ale wątpię, byście mogli nie tylko w łódce, lecz i bez niej, jedynie o własnych siłach przepłynąć niepostrzeżenie do Finlandii przy takiej pogodzie, przy tych falach, przy tym jasnym blasku słonecznym — oponowałem mu w dalszym ciągu.

Z uśmiechem wyższości znów spojrzał na mnie.

— Mylicie się znowu. Chociaż fale są i niezbyt wielkie, to akurat ten blask słoneczny osłaniałby mię. Kto wie, możebym wygrał z wami zakład.

W jakiż sposób osłaniałby was blask słoneczny? — zdziwiłem się po raz wtóry.

— A spojrzcie na zachód na morze w tej chwili. Czy nie oślepia was ten blask? — zapytał on z triumfującym uśmiechem.

— A rzeczywiście — rzekłem po chwili patrzenia na te roztopione złoto na zachodzie. — Macie rację.

Gadatliwy „seksot" wyśpiewał mi wszystko, co potrzebowałem wiedzieć, a nad czym przed chwilą łamałem sobie głowę. Teraz zrozumiałem, dlaczego u podstawy cypla siedziało aż dwuch naraz gepistów. Patrzyli biedacy, na zmianę. Teraz zrozumiałem też dlaczego jest tak dużo punktów obserwacyjnych. Więcej jeszcze, — swym autorytetem potwierdził on wobec żony realność mego planu ucieczki pomimo całej czujności G. P. U.

Zadowolony z tego wywiadu z „czujnym" agentem G. P. U., zacząłem się z nim żegnać. Teraz dopiero przypomniał on o swych obowiązkach.

— A coście za jedni? — zwrócił się do mnie.

— Jesteśmy turyści. Przyjechaliśmy z Leningradu zwiedzić uzdrowisko Siestrorecckie.

— O, wobec tego musicie przed godz. 10 wracać z powrotem do Leningradu. Tu wolno jest przebywać tylko do godz. 10 wieczór.

— Dziękujemy bardzo za tę informację. Dowidzenia.

— Dowidzenia.

Zdecydowałem pozostać do g. 10-ej, by poznać jak najdokładniej życie uzdrowiska Siestroreckiego

(D. c. n.).

Z życia szkoły wiejskiej

Luty należy w życiu szkoły wiejskiej do okresu najintensywniejszej pracy, czego nie da się powiedzieć o jego „sąsiadach" — styczniu i marcu, pierwszy bowiem z nich jest poświąteczny, drugi zaś przedwiosenny („kaziukowo-cieciarukowy").

Scharakteryzujmy więc ów pracowity okres, należący stosownie do organizacji roku szkolnego do II okresu w drugim półroczu.

Te dwie dwójki mówią same za siebie, ale nie poddawajmy isę wróżbom i miejmy nadzieję, że będą same piątki (oczywiście mamy na myśli stopnie, a nie piątki w tygodniu).

Atrament zamiast tranu.

W tak pracowitym okresie należałoby odżywiać się dzieciom jak najlepiej. Tymczasem zapasy ziemiopłodów ze względu na suszę ub. lata są już na ukończeniu, a zamiast tranu (w najlepszej porze zimy) piją tu dzieci atrament (nie zawsze buraczany).

Frekwencja 200 proc.

W lutym jest zazwyczaj najlepsza frekwencja w szkole wiejskiej. Sięga ona niekiedy 200 procent.

— Jakżeż to tak oblicza się — spyta niejeden czytelnik.

— Bardzo prosto: do szkoły uczęszczają dzieci w wieku szkolnym (od 7 do 14 lat) i w wielu wypadkach w wieku pozaszkolnym. Dla tych więc prowadzi się niekiedy osobny dzienniczek (to coś w rodzaju podwójnej buchalterii handlowej). Ponieważ zaś obie grupy chodzą na naukę w 100 procentach, więc... powstaje stąd liczba 200 proc. (Na szczęście nie odnosi się to do urzędu podatkowego).

Obliczenia z życia.

Program ministerialny nakazuje, ażeby stosować w szkole obliczenia wpływów i wydatków z życia gospodarczego wsi. Tak też i wykonuje się.

Na dowolny ów temat jeden z uczniów ułożył i rozwiązał następujące ćwiczenie rachunkowe:

Wpływy tygodniowe	
Za mleko	1 zł. 40 gr.
Za jaja	1 zł. —
Za kartofle	2 zł. 40 gr.
Razem	4 zł. 80 gr.

Wydatki tygodniowe	
Na mydło	— zł. 20 gr.
Na naftę	— zł. 18 gr.
Na wódkę	1 zł. 90 gr.
Na machorkę	— zł. 37 gr.
Na drobiazgi	— zł. 50 gr.
Razem	3 zł. 15 gr.

Pozostałą sumę 1 zł. 65 gr. przegrał ojciec w karty dla równowagi budżetu domowego.

Tyle uczeń. My zaś, dzięki programowi dowiedzieliśmy się nieco o życiu gospodarczym wsi. Oczywiście ćwiczenie to nie może być jakimś miernikiem do wydawania poważnych sądów o wsi, nie mniej jednak jest ono charakterystyczne.

Nowa pisownia.

Trzeba przyznać, że nowa pisownia przeszła jakoś gładko. Jednej tylko rzeczy nauczyć nie możemy: i — j, w wyrazach np. pojechał — poiechał, siano — sjano (miękki znak na s) jarmark — iarmark itd. Ponadto wiele kłopotu sprawia nam biernik, który u dzieci brzmi ciągle jak mianownik. Słowem — „ucusativus — tromtadrativus".

Trudno też u dzieci z ustaleniem rodzaju rzeczownika, gdyż mówią one i piszą: ta piec, tej piecy itd., ta płaszka, tej płaszki, ta pole itd.

Pocieszamy się jednak tym, że „czas jest najlepszym lekarzem".

Gwóźdź-wieczne pióro.

Ostatnio można spotkać dzieci wiejskie, piszące w szkole i w domu trzycalowym gwoździem.

Jest to najnowsza zdobycz techniki przyborów piśmiennych.

Co bym zrobił, gdybym miał dużo pieniędzy?

Takie oto tematy zadaje się niekiedy dzieciom. Na to otrzymuje się, m. in., następującą odpowiedź:

Zradiofonizowałbym całą wieś.

Zapłaciłbym roczną składkę za wszystkich ludzi we wsi do Wileńsko Trockiego Towarzystwa Przeciwgruźliczego.

Kupiłbym armatę i samolot dla wojska.

Zbudowałbym szosę przez wieś.

Kupiłbym samochód i dowoził dzieci do szkoły z dalekich wiosek.

Zakładałbym biblioteki.

Nie brak też i takich zdań:

Kupiłbym beczkę śledzi i rozdawałbym biednym ludziom.

Pijakom dawałbym nagrodę za wstrzemięźliwość.

Drobiazgi.

Czego ty szukasz pod ławką?
— Zęba, proszę pana.

Czemu nie byłaś w szkole?
Myłam głowę w nafcie.
— A ty czemu?
— Matka wzięła moje pończochy i pojechała do miasta.

Sprawa sądowa za mydło.

Jeden z nauczycieli ofiarował brudasowi kawałek mydła. Rodzice dziecka poczuli się tym dotknięci na „honorze" (szto, jon nas za żebrakou maje) i sprawę skierowali do sądu.

Budzi ona zrozumiałe zainteresowanie wśród miejscowego społeczeństwa. O przebiegu jej będę podawał wszystkie szczegóły, aż do wyroku włącznie.

Ofiarodawca mydła poszukuje tą drogą ofiarnego też... obrońcy.

Oto ostatnie wiadomości z życia szkoły wiejskiej.

Jan Hopko.

Garść najzwyklejszych spostrzeżeń

Z wycieczki narciarskiej do wsi

Była niedziela. Znużony całotygodniowym „wysiłkiem w pracy państwowotwórczej", wyjałowiony częstym przesiadywaniem na zebraniach i poprawianiem zeszytów szkolnych wyrwałem się wreszcie „w świat". Machnąłem ręką na wszystkie zebrania: dajcie mi spokój na jeden, jedyny dzień w tygodniu.

Miasteczko skryło się przed moim wzrokiem a zza krzaków wyjrzała wieś o słomianych dachach i pobłyskujących w słońcu szybach koślawych okien. Bezładnie rozrzucone budynki przylgnęły do śniegu, tak, że w niektórych miejscach do strzechy swobodnie można było dotknąć ramieniem.

Najpierw spostrzegły mnie psy i narobiły strasznego ujadania: rzucając się do samych nóg, lub odskakując na widok kijków narciarskich. Starałem się udobruchać rozgniewanych stróżów zagród wiejskich i powtarzałem przyjaźnie: piesek, piesuś, ciuluś... Ale ucichły dopiero wtenczas, gdy przemówiłem zrozumiałym dla nich słowem „sabaka". I gdy w przysiadzie poklepywałem ręką po własnym kolanie — poczęły nawet merdać ogonkami. Szczeknęły jeszcze parę razy gdy ruszyłem z miejsca i skryły się za budynkiem.

Teraz spostrzegłem w oknach kilka twarzy ludzkich. Obserwowali mnie ciekawym spojrzeniem. Interesowałem ich z pewnością nie jako narciarz, lecz jako obcy człowiek, gdyż na śniegu widoczne były liczne ślady nart, a za chwilę ukazało się nawet kilku chłopców na prymitywnych, własnoręcznie zrobionych deskach, przywiązanych do obuwia kawałkiem sznurka.

Przed stodołą gospodarz zaprzęgał do sań konia, który prawdopodobnie był biały, ale tyle miał na sobie nawozu, że robił raczej wrażenie ciemnego. Gdy zapytałem dlaczego koń taki, „murzaty" padła odpowiedź:

— „Ciaplej jamu hetak zimoju".

Był to naturalnie żart. Gdyż jak okazało się przy dłuższej pogawędce brakło słomy na ściółkę. Po zaprzęgnięciu konia gospodarz wstawił do sań dwa duże cebrzyki i pojechał do drugiej wsi po wodę, gdyż u nich od paru miesięcy wszystkie studnie zupełnie powysychały, prawdopodobnie na skutek suchej jesieni i dosyć wczesnej zimy.

Jadąc dalej, co chwila potykałem się na rozrzuconych wzdłuż ulic łodygach pałki wodnej, czyli tak zwanej rogożyny rosnącej masowo po błotach nad Wilią. — Stanowi ona po wiklinie drugi bardzo ważny surowiec w przemyśle koszykarskim. Jak objaśniła mnie w drugim końcu wioski gromadka chłopców, przyjeżdża do nich jakiś pan i uczy wyplatać z „tych bedyli", taką plecionkę, za którą płacą pieniądze. Jeszcze latem powiedzieli, by zbierać na błocie rogożynę. Teraz wieczorami w ich wiosce starzy i mali wyplatają rogożynowe warkoczyki. Za dzień każdy może zarobić 1 złoty.

Paręset metrów za wsią, na najwyższym miejscu, stoją zabudowania szkolne. Jest to jedna ze stu szkół marszałkowskich. Oprócz okazałej szkoły, stoi tam zgrabny domek dla dwóch nauczycieli i budynek gospodarczy. Między szkołą i domkiem widać cementową studnię. Na obciągniętym płotem placu szkolnym spostrzegłem kilka pomysłowo zrobionych karmników: dowód troski dziecięcej o drobiazg ptasi. Nad placem widać rozpięte trzy anteny: jedna z nich łączy się ze szkołą, a dwie z domkiem mieszkalnym. — Szkoła pozostaje pod troskliwą opieką żołnierzy najbliższego oddziału K. O. P. Umeblowali oni całkowicie jedną klasę dając ławki, katedrę, obrazy i pierwszorzędny radioodbiornik. W okresie Bożego Narodzenia wszystkie dzieci ze szkoły jeździły na choinkę i opłatek żołnierski, przywożąc do swoich domów oprócz zachwytu i radości spore paczki z różnymi podarunkami. Z nastaniem wiosny trzeba będzie intensywnie zabrać się z dziatwą do wyrównania placu i założenia ogródka szkolnego. Na jesieni zasadzono kilkanaście krzewów szlachetnych, otrzymanych bezpłatnie od jednej z firm ogrodniczych.

Wyjechałem z obejścia szkolnego i z daleka przyglądałem się jeszcze ze szczerym zadowoleniem budynkom szkolnym, które wyrosły w niespełna dwa lata, tam, gdzie przed tym było głuche pole. Do domu wróciłem wypoczęty, przywożąc garść najzwyklejszych spostrzeżeń z życia jednej wsi.

Witold Rodziewicz.

Z działalności Spółdzielni Rolniczej w Lidzie

Spółdzielnia Rolnicza w Lidzie powstała w dniu 24 czerwca 1935 r. i przy współudziale władz powiatowych, samorządowych, gminnych i gromadzkich, spółdzielczych i rolniczych zrzesza większą i średnią własność jak i małorolnych, organizując im zbyt produktów rolnych i uniezależniając szerokie rzesze rolników od prywatnego handlu i pośrednictwa.

Z drugiej strony Spółdzielnia zaopatruje rolników we wszelkie maszyny, narzędzia i artykuły rolnicze, potrzebne do uprawy i produkcji. Kapitał obrotowy Spółdzielni stanowią przede wszystkim udziały członków. Udziałów zadeklarowano ponad 65.000 zł. — a wpłacono dotychczas 46.000 zł. Własne fundusze Spółdzielni, pochodzące z nadwyżek za okres dwuletniej działalności wynoszą 30.000 zł. Ponadto Spółdzielnia dysponuje poważnym kredytem obrotowym, udzielanym jej za pośrednictwem Ludowego Banku Spółdzielczego w Lidzie, przez Centralną Kasę Spółek Rolniczych w Wilnie. Państwowy Bank Rolny finansuje obrót nawozami sztucznymi oraz prowadzi komisową sprzedaż nawozów na rachunek Banku Rolnego.

Dzięki tak poważnym kapitałom własnym oraz wydatnej pomocy spółdzielczych instytucyj finansowych, Spółdzielnia ma możność realizowania tak poważnych obrotów i płaci rolnikom za każdą dostarczoną ilość zboża natychmiast bez ograniczeń. Spółdzielnia wygurowała zupełnie system targowania się, co rolnicy tut. powiatu przyjęli z wielkim zadowoleniem, oszczędzając sobie czasu i wysiłku Spółdzielnia prowadzi zorganizowany zbyt produktów hodowlanych, szczególnie trzody, bydła i owiec, będąc głównym dostawcą do wojska wszelkich artykułów rolniczo-spożywczych, między innymi i mięsa.

Dostawcami Spółdzielni są w 80 proc. małorolni i w 20 proc. średnia i większa własność.

Obrót za 1937 r. wyniósł półtora miliona złotych (z czego 1.100.000 — ziemiopłody i 400.000 zł. trzoda).

Spółdzielnia Rolnicza ma trzy oddziały: w Bieniakoniach, w Zabłociu i w Iwiu. Projektowane jest uruchomienie oddziałów w Raduniu, Werenowie i Ejszyszkach oraz budowa elewatora zbożowego w Lidzie.

Głównym organizatorem i założycielem Spółdzielni Rolniczej w Lidzie było OTO i KR w Lidzie oraz samorząd powiatowy a jej dyrektorem do dnia dzisiejszego jest p. Tadeusz Zimniak, zawdzięczając któremu Spółdzielnia rozwija się b. pomyślnie.

Obrót Spółdzielni w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrósł o 60 proc.

Obecnie dowiadujemy się, że dyr. p. T. Zimniak odchodzi z dniem 1 marca b. r. na stanowisko Dyrektora Związku Gospod. Spółdzielni Rolniczych w Wilnie. Wyjazd jego Lida głęboko odczuje. Na opróżnione stanowisko został mianowany p. A. Połczyński z Poznania.

J. Bołtuć.

KRONIKA

LUTY 18 Piątek	Dziś Symeona i Maksyma Jutro Konrada i Monsweta Wschód słońca — g. 6 m. 38 Zachód słońca — g. 4 m. 88

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie dnia 17.II. 1938 r.

Ciśnienie 773
Temp. średnia —2
Temp. najw. —1
Temp. najn. —3
Opad —
Wiatr: półn.-zach.
Tend. bar.: bez zmian
Uwagi: pochmurno

NOWOGRÓDZKA

— **Nowoobrany Zarząd Miejski objął urzędowanie.** Jak się dowiadujemy nowoobrany Zarząd Miejski został przez władze nadzorcze zatwierdzony. Skład Zarządu przedstawia się następująco: burmistrz — p. Piotr Sianożęcki, lat 44, b. współpracownik Bazaru Przemysłu Ludowego, wiceburmistrz — p. Jerzy Buniewicz, lat 58, urzędnik VIII gr Izby Skarbowej, ławnicy: p. Jan Zdanowicz, zecer „Życia Nowogródzkiego", p. Stanisław Kleniewski, krawiec, (pierwszy prezes Izby Rzemieślniczej) i p. M. Troniewski — ziemianin.

— **„Życie Nowogródzkie" znowu wychodzi.** W dniu 15 bm. znowu ukazało się „Życie Nowogródzkie", które — jak wynika z wyjaśnienia administracji — ma wychodzić dwa razy w miesiącu. Przerwę w wydawaniu administracji tłumaczy trudnościami finansowymi.

LIDZKA

— **Ważny dla Lidy nabytek.** W dniu zjazdu lekarzy szpitalnych w Lidzie dokonano również poświęcenia nowego gmachu szpitalnego, przeznaczonego dla chorób zakaźnych. Nowy budynek o kubaturze ok. 3 tys. m sześc. zbudowany kosztem 130 tys. zł. jest wyposażony w całkowicie nowoczesne urządzenia i ma ładną prezentację zewnętrzną.

W gmachu nowozbudowanego szpitala znajdują się 4 oddziały, w tym jeden obserwacyjny, składający się z gabinetu lekarskiego, poczekalni i trzech izolatek, trzy zaś oddziały przeznaczone są dla chorych na choroby infekcyjne. Na górnym piętrze mieści się oddział dla gruźlików, mogący pomieścić do 12 łóżek. Płaski dach jest przeznaczony dla werandowania płucno-chorych.

Ogółem wszystkie oddziały w nowozbudowanym gmachu obliczone są na 22 osób, może jednak być pomieszczonych do 39 bez szkody dla chorych.

W tymże gmachu znajdują się pomieszczenia dla 2 pielęgniarek i 3 posługaczek.

Na dole zbudowany jest betonowy schron z żelazno-betonowym sklepieniem grubości 35 cm. Na górze płaski dach, typu skrzynkowego zabezpieczony przed wilgocią, do którego użyto specjalnych materiałów budowlanych („Kongo"). Powyżej dachu mieszczą się skoncentrowane zbiorniki na wodę, zasilające w wodę wszystkie budynki szpitalne. Poza tym nowy gmach jest wyposażony w centralne ogrzewanie, instalacje elektryczne z lampkami nocnymi, sygnalizację świetlną i kontakty radiowe przy każdym łóżku.

Budowę gmachu szpitalnego prowadził architekt powiatowy Wacław Galik.

Na skutek oddania do użytku nowego gmachu opróżni się jeden z budynków starego szpitala, w którym mieścił się oddział zakaźny. W budynku tym zostanie pomieszczony gabinet rentgenowski, który zajmie 3 ubikacje i będzie tu otwarty ambulans, którego dotychczas nie było. Ambulans będzie się mieścił tutaj aż do chwili wybudowania ośrodka zdrowia. — Jak się dowiadujemy budynek, który ma pomieścić powiatowy ośrodek zdrowia ma być wybudowany na placu obok szpitala. Budowa jego ma się już rozpocząć na wiosnę roku bieżącego i będzie wykończony prawdopodobnie w roku następnym, t. j. 1939.

Stan opieki nad zdrowiem ludności na terenie pow. lidzkiego idzie więc szybkim krokiem ku poprawie. (ji).

— **Pociąg popularny z Lidy do Wilna na „Kaziuka".** W dniu 3 marca odejdzie do Wilna pociąg popularny z Lidy. Koszt przejazdu w obie strony wyniesie 3 zł. 50 gr. Wyjazd z Lidy godz. 12, dn. 3 marca — powrót o godz. 14 min. 27 (wyjazd z Wilna) w dn. 4 marca.

Sprzedaż kart kontrolnych w kasach biletowych P. K. P.

BARANOWICKA

— **Z życia Spółdzielni Mleczarskiej w Horodyszczu.** Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem K. Ołdziejowskiego, przy udziale wiceprezesa O. T. O. i K. R. w Baranowiczach T. Kułakowskiego, nowego agronoma powiatowego inż. St. Krusa i ustępującego b. agronoma powiatowego K. Letowta, Roczne Walne Zebranie Członków Spółdzielni Mleczarskiej w Horodyszczu. Na zebraniu postanowiono wzmocnić akcję mleczarską w rejonie horodyskim i rozplanowano sposób zakładania nowych filij. W pierwszym rzędzie postanowiono założyć filie w Baranowiczach, w Żeleznicy lub Starzynkach i Wojtkiewiczach lub Melachowiczach, względnie w Białej lub Zaosiu.

Poza tym Walne Zebranie wybrało Zarząd i Radę Nadzorczą.

Do Zarządu weszli: pp. Jan Włodarczyk, Jakub Sroka i Edward Lichuta.

— **Walne zebranie członkiń Kat. Stow. Kobiet.** Onegdaj w lokalu przy ul. Rynkowej 26 odbyło się zebranie członkiń Kat. Stow. Kobiet pod przewodnictwem prezeski p. Isajewiczowej. Po odczytaniu sprawozdań z działalności zarządu uchwalono program prac na rok bieżący.

— **„Polska, Sowiety i Daleki Wschód".** — na powyższy temat odbył się odczyt w Ognisku Polskim w dniu 11 bm. zorganizowany przez Tow. Wiedzy Wojskowej. Odczyt ten wygłosił red. Otmar Berson z Warszawy.

WILEJSKA

— **Film na „Żywej gazetce".** Kino Tow. Rozwoju Ziem Wschodnich wyświetli w niedzielę na „Żywej gazetce" bezpłatnie dodatki PAT i film krótkometrażowy.

— **Przyjeżdża teatr objazdowy.** — W dniu 18 lutego, w sali wydziału pow teatr objazdowy z Warszawy odegra trzyaktową komedię Stefana Kiedrzyńskiego „Czysty zysk".

Ceny miejsc od 50 gr. do 1,50 zł.

Na co chorują na Wileńszczyźnie

Inspektor lekarski sporządził wykaz zachorowań i zgonów na choroby zakaźne i inne występujące nagminnie w woj. wileńskim w czasie od 6 bm. do 12 bm. br.

Zanotowano 102 wypadki jaglicy, 39 gruźlicy, 29 odry, 18 (w tym 1 zgon) duru plamistego, 14 błonicy, 8 płonicy, 7 (w tym 1 zgon) róży, 7 krztuśca, 7 grypy, 6 nagm. zapalenia opon mózg.-rdzeniowych, 5 duru brzusznego, 5 ospówki, 1 zakażenia połogowego, 1 pokąsania przez zwierzęta podejrzane o wściekliznę.

Wiadomości radiowe

SUKCESY KONCERTÓW POLSKIEGO RADIA W ROZGŁOŚNIACH ZAGRANICZNYCH.

Koncerty Polskiego Radia cieszą się coraz większym powodzeniem w broadcastingach zagranicznych; zarówno program jak i wykonawcy audycyj zdobywają sobie coraz większą popularność wśród obcych słuchaczy.

Ostatnio Polskie Radio nadawało trzy koncerty na zagranicę.

W dniu 8 lutego koncert zatytułowany „Z tańcem i pieśnią przez Polskę", złożony z utworów ludowych wzięło do swego programu pięć państw: 9 stacyj włoskich — Mediolan, Turyn, Genua, Triest, Bolonia, Rzym Florencja, Bolzano i Neapol; stacje niemieckie Deutschlandsender, stacje francuskie Paris P. T. T., Ryga, Praga II i Szwecja.

Dnia 9 lutego Deutschlandsender transmitował również z Polski koncert rozrywkowy, nagrywając go na płyty. Audycja ta nadana została w programie stacyj niemieckich dnia 15. II. o godz. 23.00.

Dnia 16 lutego o godz. 23,00 w programie Warszawy II zorganizowany został koncert, w którym wystąpili ulubieńcy radiosłuchaczy: H. Brzezińska, M. Karwowska, M Fogg, J. Popławski i Chór Dana oraz Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. Koncert ten nadawały dla swych słuchaczy rozgłośnie Deutschlandsender.

Poza audycjami rozrywkowymi transmitowały Niemcy koncert chopinowski w dn. 16. II. w wykonaniu Stanisława Szpinalskiego. Rozgłośnia w Monachium nagrywała audycję na płyty, aby w dogodnych godzinach umieścić w swoim programie, zaś rozgłośnie we Frankfurcie i Królewcu transmitowały go bezpośrednio na antenę.

Ostrzeżenie

Do wiadomości Miejskiego Komitetu Obywatelskiego Zimowej Pomocy Bezrobotnym doszło, że nieznani osobnicy podając się za inkasentów — Miejskiego Komitetu wyłudzają pieniądze od obywateli miasta Wilna, wydając fałszywe kwity Komitetu.

Miejski Komitet **ostrzega** przed oszustami i prosi o żądanie od Inkasentów Komitetu legitymacji zaopatrzonych w fotografie.

Miejski Komitet Obywatelski Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Wilnie.

Prace nad budżetem m. Wilna

Kontynuując prace budżetowe Magistrat przystąpił do analizy preliminarzy budżetowych miejskich ośrodków zdrowia. — Zgodnie z zamierzeniami Zarządu Miejskiego, Wilno posiadać będzie

TRZY OŚRODKI ZDROWIA,

obejmujące swym zasięgiem terytorialnym w przybliżeniu po 2 komisariaty policyjne każdy. Ośrodki zdrowia Nr. 1 i Nr. 2 są już uruchomione i wchodzą do preliminarza budżetowego miasta jako instytucje czynne koncentrujące akcję medyczną za pobiegawczej, walkę z chorobami społecznymi i służbę sanitarną. Preliminarz budżetowy wymienionych ośrodków zdrowia przewiduje po stronie wydatków sumę łączną 168.675 zł.

Podczas omawiania działu lecznictwa zwrócono szczególną uwagę na fakt, iż miasto,

DOPŁACA DO KOSZTÓW LECZENIA CZŁONKÓW UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ 68.751 ZŁ.

rocznie co jest niewskazane, gdyż Ubezpieczalnia Społeczna dysponuje blisko 3 milionowym budżetem i powołana wyłącznie do zadań ubezpieczenia na wypadek choroby nie powinna przerzucać na miasto ciężaru częściowego ponoszenia kosztów leczenia swych członków na gminę miasta, która dysponuje zaledwie dwukrotnie większym budżetem, posiada setki innych zadań gospodarczych do spełnienia a przy tym z budżetu zwyczajnego wydaje na leczenie biednych i bezrobotnych w szpitalach miejskich sumę przeszło pół miliona zł. W preliminarzu budżetowym na r. 1938—39 wspomniana pozycja wynosi 530.217 zł.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa **KOLONII DLA UMYSŁOWO - CHORYCH** w Rudziszkach. Jest to największa kolonia tego typu w Polsce na której przebywa 650 chorych. Gmina m. Wilna utrzymując na tych koloniach 315 chorych płaci przeciętnie po 45 zł. za osobę — z tego tytułu zarząd opieki nad umysłowo-chorymi w gminie rudziskiej i olkienickiej otrzymuje przeszło 170.000 zł. rocznie. Suma powyższa zapreliminowana do budżetu na rok 1938—39 wywołała pewne zastrzeżenia ze strony niektórych członków Magistratu domagających się wejścia w pertraktacje z gminami sąsiednimi celem ulokowania chorych na terenie innych gmin na warunkach mniej uciążliwych dla Zarządu m. Wilna.

W związku z omawianiem wydatków miejskiego Pogotowia Ratunkowego wysunięty został przez wiceprezydenta Nagurskiego wniosek, aby

POGOTOWIE RATUNKOWE PRZEKAZAĆ W NAJBLIŻSZEJ PRZYSZŁOŚCI KTÓREJŚ Z ORGANIZACYJ SPOŁECZNYCH

na wzór innych miast i uwolnić w ten sposób Zarząd Miejski od obowiązków nie należących do bezpośrednich zadań samorządu.

Z kolei przystąpiono do rozpatrzenia **DŁUGÓW GMINY M. WILNA.** Dział ten nie nasuwał wątpliwości, gdyż forma i warunki spłaty zaciągniętych przez miasto długów uregulowane są odpowiedniemi uchwałami Rady Miejskiej lub w drodze ustawowej. Na r. 1938—39 preliminuje się na spłatę długów 1.114.930 zł., z czego kapitałowe raty amortyzacyjne wynoszą 570.308 zł., resztę sumy pochłaniają procenta. Obsługa długów w roku bież. przewiduje sumę większą od zeszłorocznej o 400.000 zł. dzięki pewnej rekonstrukcji zasad budżetowania w związku z umieszczeniem w dziale IV budżetu zwyczajnego pożyczek krótkoterminowych.

W końcu bez znaczniejszych poprawek zaakceptowane zostały działy: dróg i placów publicznych, pomiarów i betonowni. Wszelkie

WYDATKI INWESTYCYJNE

miasta umieszczone zostaną w budżecie nadzwyczajnym, który w obecnej chwili nie jest jeszcze przedmiotem rozważań Magistratu.

KRONIKA

WILEŃSKA

Przepowiednia pogody wg PIM'a na 18 bm

Po pogodnej nocy w ciągu dnia mgły i umiarkowana mgła, rzednąca w godzinach południowych. Widzialność osłabiona.

Mroźno.

Słabe wiatry z kierunków zmiennych.

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Sapożnikowa (Zawalna 41); Rodowicza (Ostrobramska 4); S-ów Augustowskiego (Mickiewicza 10); Narbutta (Św. Jańska 2) i Zasławskiego (Nowogródzka 89).

Ponadto stałe dyżurują następujące apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA

— **Najbliższe plenarne posiedzenie Rady Miejskiej** ma się odbyć w dniu 24 bm. Porządek dzienny nie został jeszcze w szczegółach opracowany.

W dniu 22 bm. odbędzie się prawdopodobnie posiedzenie radzieckiej komisji finansowo-gospodarczej, które przygotuje odpowiednie wnioski na plenum Rady.

WOJSKOWA

— **Kary na opieszałych poborowych.** Na podstawie decyzji władz ukarano ostatnio grzywną lub aresztem kilkunastu poborowych, którzy we właściwym czasie nie zarejestrowali się w referacie wojskowym Zarządu Miasta.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Klub Włóczęgów.** Dzisiejsze zebranie Klubu nie odbędzie się.

ZE ZW. I STOWARZYSZEŃ

— **„18 rocznica odzyskania morza" w O. M. P.** W związku z 18 rocznicą odzyskania morza w Ognisku Centralnym Organizacji Młodzieży Pracującej w Wilnie przy ul. Ostrobramskiej 29 m. 16 odbyła się uroczysta akademia.

Na program złożyły się: referat wygłoszony przez Bolesława Wojcieszka, recytacje zespołowe, oraz występy chóru ogniskowego. Na zakończenie odbyły się gry i zabawy świetlicowe.

RÓŻNE.

— **W Ubezpieczalni Społecznej skasowano niektóre opłaty.** pobierane w związku z kierowaniem ubezpieczonych na komisje lekarskie. Dotąd przy badaniu lekarskim pracowników umysłowych, zabiegających o wysłanie ich na koszt Ubezpieczalni do sanatoriów, uzdrowisk itp. ściągano odrębną opłatę. W stosunku do wszystkich pracowników umysłowych, którzy zarabiają do 725 zł miesięcznie opłata ta nie będzie w przyszłości stosowana.

— **Żydzi zabiegają w Magistracie o przywrócenie subwencji na szkolnictwo żydowskie.** Wczoraj w Zarządzie Miasta interweniowała delegacja gminy żydowskiej w składzie Zarządu i Prezydium Gminy. Delegacja zabiegała o przywrócenie 70 tysięcy zł., które jako subwencja miejska na szkolnictwo żydowskie, skreślone zostały z projektu nowego preliminarza budżetowego miasta.

Delegacji oświadczono, iż sprawa ta w najbliższych dniach zostanie przez Magistrat ponownie przy rozpatrywaniu odnośnego działu budżetu.

ZABAWY

— **Chcesz wesoło zabawić się** — idź w dniu 19 lutego do sali Zw. Rezerwistów, Tatarska 5. Tam Komitet Rodz. Szkoły Powsz. 6 urządza **zabawę taneczną.** Znana orkiestra p. Dobkiewicza. Moc niespodzianek. Nagroda za najlepszy mazur. — Konkurs na królowę balu i in. — Bufet obficie zaopatrzony i tani. — Początek o godz. 21.

— **Bal Jubileuszowy Harcerstwa Wileńskiego** organizowany z okazji 25 lecia istnienia Z. H. P. na Wileńszczyźnie odbędzie się w ostatnią sobotę karnawału (26 lutego) w Salonach Oficerskiego Kasyna Garnizonowego.

Początek o godz. 22. Wstęp 4 zł., akad. 2 zł. za zaproszeniami.

— **„Dancing - Czarna Kawa Aplikantów Sądowych.** Zrzeszenie Aplikantów Sądowych Ork. Sądu Apelacyjnego w Wilnie urządza w dniu 19 bm. w salonach Klubu Prawników ul. Mickiewicza 24 Dancing - Czarną Kawę. Początek o g. 22.

Nieudana zemsta koniokrada

Zaczęło się od kradzieży konia u mieszkańca wsi Mickiewicze, gm. nowomyskiej w pow. baranowickim Okołowicza Antoniego. Pewnego dnia wybierał się on na rynek do Baranowicz, wyszedł do stajni, żeby zabrać konia i spostrzegł z przerażeniem, że konia nie ma. Natychmiast powiadomił policję w Nowej-Myszy. Poszukiwania narazie nie dały żadnego rezultatu, dopiero, po niejakim czasie zostało stwierdzone, że konia skradł i sprzedał zawodowy złodziej ze wsi Podosowce, gm. darewskiej, niejaki Mioduszewski Józef.

Sprawa poszła na drogę sądową i rezultatem było opisanie gospodarki złodzieja dla zabezpieczenia odszkodowania za kradzież konia. Od tego czasu poszkodowany złodziej zaczął przemyśliwać nad sposobami zemsty.

Fantazja złodziejska podsuwała mu różne plany. Po długim namyśle złodziej postanowił użyć prowokacji i założył u siebie fabryczkę fałszywych monet. Zrobił dwie matryce gipsowe, dostał kilka srebrnych monet rosyjskich, roztopił je i zaczął odlewać fałsyfikaty monet 2 i 5 zł. Monety jednakże wychodziły nieudolnie i każdy mógłby je z łatwością odróżnić od prawdziwych, ale to nie martwiło złodzieja-fałszerza, chodziło bowiem mu jedynie o zemstę nad wrogiem.

Pewnego dnia w lutym br. przybył ja kiś tajemniczy żebrak do wsi Mickiewicze i chodząc od domu do domu prosił o kawałek chleba. Dotarł również do domu mieszkańca tej wsi Okołowicza Antoniego, któremu Mioduszewski skradł konia. Tajemniczy żebrak coś za długo zatrzymał się w sieniach, tak, że zaniepokoiło gospodarza. Wybiegł on do sieni i spostrzegł, że żebrak podkłada pod beczkę jakiś pakunek. Gospodarz rozerwał natychmiast pakunek i okazało się, że zawiera on matryce gipsowe do robienia pieniędzy i kilka falsyfikatów po 2 i 5 zł. Odprowadzony na posterunek w Nowej-Myszy żebrak, jak się później okazało, 68-letni Skołobanow Aleksander z Baranowicz, zeznał, że robił to za namową Mioduszewskiego, który doręczył mu paczkę w Baranowiczach i obiecał dobrą zapłatę za podrzucenie jej w zabudowaniach Okołowicza.

Chytra kombinacja złodziejska nie zakończyła się tak, jak to sobie układał Mioduszewski. Zatrzymany w dniu 12 bm. i przyparty do muru przez policję przyznał się do winy, że w styczniu br. zrobił fabryczkę do fałszowania monet z zamiarem podrzucenia jej Okołowiczowi Antoniemu i wynajął w tym celu żebraka Skałabanowa, po czym miał listownie w formie anonimu powiadomić policję, że Okołowicz zajmuje się fabrykowaniem monet.

Epilog tego dramatu zakończy się za pewne w sądzie, tymczasem pomysłowego złodzieja i jego pomocnika osadzono w więzieniu. **W. B.**

Co będzie z pogotowiem?

Na innym miejscu podaliśmy o zgłoszeniu podczas debaty budżetowej w Magistracie wniosku, by Pogotowie Ratunkowe, utrzymywane dotychczas przez miasto, przekazać którejś z organizacyj społecznych, ciężar bowiem utrzymywania tej instytucje miasto odczuwa dotkliwie.

Należy podkreślić, że miejskie Pogotowie Ratunkowe pracuje bardzo intensywnie i cały personel, szczególnie zaś sanitariusze są przemęczeni nawałem pracy. Jako ilustracja może posłużyć fakt, że w ciągu ostatnich 10 miesięcy pogotowie interweniowało aż 8.386 razy. Z roku na rok ilość wypadków u nas, niestety, wzrasta i zmusza pogotowie do coraz intensywniejszych wysiłków. Fakt ten wskazuje najdobitniej na wielką potrzebę tej samarytańskiej placówki w Wilnie. Przekazanie zaś jej jakiejkolwiek instytucji społecznej byłoby, ze względu na stan finansowy naszych organizacyj, równoznaczne ze skazaniem na powolną zagładę.

Birżyskowa w Wilnie

Wczoraj przybyła do Wilna z Kowna p. Birżyskowa, żona prof. uniwersytetu kowieńskiego. Przyjazd p. Birżyskowej podyktowany został w związku z chorobą jej matki. — Udzielono jej prawa pobytu w Polsce na kilka dni.

RADIO

PIĄTEK, dn. 18. II. 1938 r.

6.15 — Pieśń poranna; 6,20 — Gimnastyka; 6,40 — Muzyka; 7,00 — Dziennik por.; 7,15 — Muzyka; 8,00 — Audycja dla szkół; 8,10 — 11,15 — Przerwa.

11,15 — Audycja dla szkół; 11,45 — Utwory organowe; 11,57 — Sygnał czasu; 12,03 — Audycja południowa; 13,00 — Wiadomości z miasta i prowincji; 13 05 — „O wylęgach wiosennych drobiu" — pog. Józefa Żaby; 13,15 — Muzyka baletowa; 14,00 — Nowości muzyki lekkiej; 14,25 — „Latawica" — nowela Michała Bałuckiego; 14,35 — Muzyka popularna; 14,45 — 15,30 — Przerwa.

15,30 — Wiadomości gospodarcze; 15,45 — Jak pracują nasze mamy: „Praczka" — audycja dla dzieci starszych w opracowaniu Wandy Boye (transmisja z Pralni); 16,00 — Rozmowa z chorymi; 16,15 — „Kalejdoskop" — aud. muz. 16,50 — Pogadanka akt.; 17,00 — „Spółdzielczy kotlet" — pogad.; 17,15 — Utwory fortepianowe i pieśni Stanisława Kazury; 17,50 — Przegląd wydawnictw — prof. Henryk Mościcki; 18,00 — Komunikat śnieżowy, wiad. sport.; 18,10 — Wil. poradnik sport.; 18,15 — Jak spędzić święto — omówi E. Piotrowicz; 18,20 — Recital śpiewaczy Stanisława Parii; 18,40 — Chwilka litewska; 18,50 — Program na sobotę; 18,55 — Wil. wiad. sport.; 19,00 — „Miłosierdzie" — fragment z „Misterium" K. H. Rostworowskiego; 19,40 Pieśni w wyk. chóru „Echo" z Bydgoszczy; 20,00 — Pogadanka; 20,10 — Koncert symfoniczny; ok. 21,00 — Dziennik wieczorny i pogadanka; 22,50 — Ostatnie wiadomości; 23,00 — Muzyka taneczna; 23,30 — Zakończenie.

SOBOTA, dnia 19 II. 1938 r.

6,15 — Pieśń poranna; 6,20 — Gimnasty ka; 6,40 — Muzyka z płyt; 7,00 — Dziennik poranny; 7,15 — Muzyka z płyt; 8,00 — Audycja dla szkół; 8,10 — 11,15 — Przerwa.

11,15 — Audycja dla szkół; 11,40 — Gra Bronisław Huberman; 11,57 — Sygnał czasu i hejnał; 12,03 — Audycja południowa; 13,00 — Wiadomości z miasta i prowincji; 13,05 — Mała skrzyneczka — prowadzi Ciocia Hala; 13,20 — Koncert orkiestry Wileńskiej pod dyr. W. Szczepańskiego; 14,25 — „Latawica" — nowela Michała Bałuckiego; 14,35 — Muzyka popularna; 14,45 — 15,30 — Przerwa.

15,30 — Wiad. Gospodarcze; 15,45 — „Jak zabawa — to zabawa" — karnawałowa audycja dla dzieci; 16,50 — Pogadanka; 17,00 — „Henryka Stoffels w życiu Membrandta" — odczyt; 17,15 — Recital fortepianowy Lelil Gousseau, w programie muzyka francuska; 17,50 — Nasz program; 18,00 — Wiad. sport. 18,10 — „Co interesuje słuchaczy" — pog. Adama Wyleżyńskiego; 18,20 — Koncert orkiestry wileńskiej pod dyr. W. Szczepańskiego; 18,50 — Program na niedzielę; 18,55 — Wil. wiadom. sportowe; 19,00 — Audycja dla Polaków za granicą; 19,50 — Pogadanka aktualna; 20,00 — „Kwiaty polskie" — koncert; 20 45 — Dziennik wieczorny; 20,55 — Pogadanka; 21,00 — Wielka wieczornica taneczna Transmisja z Płocka; ok. 22,00 w przerwie „Moment musical" — skecz; ok. 22,50 w przerwie ostatnie wiadomości; 23,00 — Zakończenie.

Aresztowanie prezesa Związku Studentów Żydów

Onegdaj wieczorem został aresztowany w lokalu Zw. Studentów Żydów przy ul. W. Pohulanka prezes Stowarzyszenia Studentów Żydów USB student Aszkenazy.

Aresztowano go po zebraniu, które od było się w lokalu stowarzyszenia w sprawie „ghetta" ławkowego.

Powody aresztowania nie są znane.

Ponadto w mieszkaniu jego przeprowadzono szczegółową rewizję. (c).

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

Dziś w piątek, dn. 18 bm. — przedstawienie zawieszone z powodu próby generalnej.

Premiera. Jutro, w sobotę dn. 19 bm. o godz. 8.15 wieczorem Teatr Miejski na Pohulance występuje z premierą doskonałej komedii w pięciu aktach Wiliama Szekspira **„Wiele hałasu o nic"** w inscenizacji Teofila Trzcińskiego.

Niedzielna popołudniówka. W niedzielę dn. 20 bm. o godz. 4.15 na przedstawienie popołudniowe dana będzie świetna komedia współczesna Fodora **„Mysz kościelna"** z p. Jadwigą Zaklicką. Ceny propagandowe.

W poniedziałek dnia 21 lutego — godz. 8 wiecz. punktualnie — **jedyny występ baletu National Opery w Rydze.** Wykonawcy: Edite Feifere, Osvalds Lemanis, Harijs Plucis, Anna Priede, Tatiana Vestene. Pozostałe bilety do nabycia w kasie teatru „Lutnia" od godz. 11 do 9 wiecz.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA"

Dziś, ciesząca się wybitnym powodzeniem, świetna operetka **„Księżniczka czardasza"** po cenach propagandowych.

Jutrzejsza premiera „Czar walca", jedna z najcenniejszych operetek Oskara Straussa, w obsadzie ról i partyj ściśle dostosowanych do wymagań kompozytora, ukaże się po raz pierwszy jutro.

Popołudniówka niedzielna. W niedzielę o godzinie 4 popoł. po cenach propagandowych grana będzie pełna czaru operetka **„Kraina uśmiechu".**

Teatr dla dzieci. Premiera **„Kapryśnej królewny i zaczarowanego królewicza"** w niedzielę o godz. 12.

KRONIKA POLESKA

— **Nowe biblioteki.** Ostatnio, w porozumieniu z inspektorem szkolnym obwodu sokólskiego przystąpiły do zakładania bibliotek gminy Szudziałowo, Odelsk i Nowy-Dwór.

Kompletowane biblioteki zostaną już w najbliższym czasie oddane do użytku ludności wspomnianych gmin.

— **Otwarcie Uniwersytetu Powszechnego w Zambrowie.** W Zambrowie został otwarty ostatnio Uniwersytet Powszechny.

W uroczystym otwarciu wzięli udział płk. Dziubiński, ppłk. Chylewski, przedstawiciel Inspektoratu Szkolnego łomżyńskiego, miejscowe duchowieństwo, burmistrz m. Fulmyk oraz nauczycielstwo w pełnym składzie z kierownikiem szkoły Samusikiem na czele.

Kierownik uniwersytetu rejent Mościcki przedstawił cele i zadanie powstającej placówki oświatowej oraz program pracy.

Zajęcia na uniwersytecie odbywać się będą dwa razy w tygodniu w lokalu szkoły powszechnej. Do zespołu prelegentów wchodzi miejscowe nauczycielstwo, oraz wybitniejsze jednostki spośród inteligencji.

Na podkreślenie zasługuje również współudział w pracy uniwersytetu miejscowych czynników wojskowych.

— **Z obwodu pińskiego.** W ostatnich dniach stycznia odbyła się lustracja pracy oświatowo-pozaszkolnej w południowej części obwodu pińskiego. Najbardziej rozbudowana formą pracy oświatowej w obwodzie pińskim są kursy wieczorne dla przedpoborowych, na które uczęszcza również młodzież z roczników młodszych i starszych. Na 185 kursów uczęszcza 4256 osób.

Na uwagę zasługuje działalność Uniwersytetu Powszechnego w oparciu o dom T-wa Rozwoju Ziem Wsch. w Młynku. W pracy tej bierze udział miejscowa ludność z której, wyłonił się stały zespół w liczbie 30 osób pod kierunkiem nauczycielstwa z całej gminy z p. kierownikiem szkoły w Kuchockiej Woli na czele.

Na dobrej drodze rozwojowej znajdują się: akcja biblioteczna, świetlice, zespoły chóralne i teatralne.

— **Z Teatru Społecznego im. J. Ursyn Niemcewicza w Brześciu.** Teatr Społeczny w Brześciu n-B. wystawił ostatnio sztukę pt. Mysz kościelna — Fodora i uczestniczył w przygotowaniach i organizacji akademii w Brześciu n-B., poświęconej rocznicy 75-lecia Powstania Styczniowego. Na program tej akademii złożyły się, obok przemówienia i deklamacji, charakterystyczne inscenizacje wykonywane przy współudziale podchorążych, jak: „Znak", „Bój" i „Niesienie Krzyża" wg obrazów A. Grottgera, „Stary mundur" — obraz dramatyczny Stanisława Wiśniowskiego itd.

Na najbliższą przyszłość w repertuarze Teatru Społecznego w Brześciu n-B znajdą się: „Wesele w Ojcowie" — balet, „Biażek Opętany" — Anczyca i „Gałązka rozmarynu" — Z. Nowakowskiego.

— **Wędliniarze i właściciele chrześcijańskich zakładów gastronomicznych** w Prużanie na Polesiu złożyli kwotę 100 zł. na zakup sprzętu lotniczego i jednocześnie wzywają swych kolegów po fachu z innych miast poleskich do składania ofiar na ten cel.

— **Tow. PBPSP.** 5 lutego br. odbyło się ogólne zgromadzenie Brzeskiego Komitetu Okr. T-wa PBPSP pod przewodnictwem kuratora Okr. Szkoln. Brzeskiego p. Romualda Petrykowskiego.

Przy pomocy T-wa wybudowano w Okręgu **264 szkoły o 1056 izbach lekcyjnych i 776 izbach mieszkalnych.** Na budowę tych szkół T-wo udzieliło samorządom pomocy w latach 1934—1937 w łącznej kwocie **1.540.700 zł.** Podkreślono wzrost wpływów na rzecz T-wa w okresie IV Tygodnia Szkoły Powsz., wyrażający się kwotą 70.304 zł.

Plan na rok 1938 przewiduje **wykończenie 124 szkół o 416 izbach lekcyjnych i 747 izbach mieszkalnych, oraz rozpoczęcie budowy 61 szkół nowych o 308 izbach lekcyjnych i 281 izbach mieszkalnych, a ponadto pomoc w akcji budowy 100 szkół-pomników Marszałka Józefa Piłsudskiego o 514 izbach lekcyjnych i 370 izbach mieszkalnych na Polesiu.**

Ogólne zgromadzenie przyniosło, po części sprawozdawczej, następujące uchwały:

„Ogólne Zgromadzenie Komitetu Okr. Tow. PBPSP odbyte w Brześciu n-B w dniu 5 lutego 1938 roku składa p. wojewodzie, jako przewodniczącemu Wojewódzkiego Kom. IV Tygodnia Szkoły Powsz. serdeczne podziękowanie za życzliwe poparcie akcji Tygodnia" oraz

„Ogólne Zgromadzenie Kom. Okr. T-wa PBPSP odbyte w Brześciu n-B w dniu 5 lutego 1938 r. ma zaszczyt złożyć na ręce p. kuratora Okręgu Szkoln. Brzesk. serdeczne podziękowanie **nauczycielstwu i wszystkim pracownikom służby oświatowej za ofiarną i skuteczną współpracę w dziedzinie rozbudowy szkół w okręgu".**

Po czym wybrano nowy Zarząd Komitetu Okręgowego w składzie następującym: prezes — poseł Fr. Kolbusz, wiceprezes — nacz. M. Winiarski, skarbnik — M. Kucewicz, sekretarz — C. Kopyciński, przewodniczący Komisji Budowlanej — insp. E. Raducki, przewodniczący Kom. Propagandowej — wizyt R. Młyński, przewodniczący Komisji Imprezowej — K. Mirecki, członkowie zarządu: — dyr. inż. B. Sztolarczyk, dyr. L. Nanowski, insp. T. Budzanowski, dyr. J. Z. Kozłowski, kpt. A. Sulek. Do Kom. Rewizyjnej zostali wybrani: prezes J. Mińkowski oraz B. Politowski i S. Korzoniowski.

Ponury samochód z Rzeszowa

W Wilnie pochowano ofiary wstrząsającej tragedii

Onegdaj przybył do Wilna specjalny samochód z Rzeszowa, którym dostarczono dwie czarne trumny, zawierające szczątki zamieszkałej od roku w Rzeszowie wilnianki Czudakowej oraz jej syna.

Oboje padli ofiarą wstrząsającej tragedii, o której prasa już pisała.

Czudakowa przez całe życie mieszkała w Wilnie, gdzie ma córkę-lekarza.

Przed rokiem jednak wyjechała do Rzeszowa, gdzie zamieszkiwał jej syn — urzędnik. Pewnej nocy p. Czudakowa do stała nagle ataku szału, bryzwą zamordowała swego syna, a następnie powiesiła się.

Na życzenie córki synobójczyni, zwłoki matki i syna zostały przewiezione do Wilna i pochowane wczoraj na cmentarzu prawosławnym. (c).

Kurjer Sportowy

KPW Pomorzanin w Wilnie

Zamiast meczów hokejowych w Królewcu Ognisko KPW spotka się w sobotę i niedzielę z drużyną toruńską KPW Pomorzaninem.

W sobotę mecz odbędzie się o godz. 18, a w niedzielę w południe. Pomorzanin jest drużyną młodą, ale mającą dobrą markę sportową. Oba spotkania powinny zakończyć się zdecydowanym zwycięstwem graczy wileńskich.

Razem z hokeistami „Pomorzanina" przyjedzie do Wilna znana para łyżwiarzy figurowych: Kokotkówna i Kowalski. Kowalski był w swoim czasie mistrzem Polski. Pokazy jazdy figur odbywać się będą przed meczami i w czasie przerwy. W popisach łyżwiarskich udział wezmą zapewne łyżwiarze wileńscy.

Wyjazd drużyny Ogniska do Królewca odwołany został z przyczyn od organizatorów niezależnych. Wilnianie nie zrezygnowali jednak całkowicie z nawiązania w tym sezonie stosunków sportowych z Niemcami. Bardzo możliwe, że gracze niemieccy przyjadą do nas 26 i 27 lutego. Rozegrać oni mają w Wilnie dwa mecze towarzyskie.

Odpowiedź z Królewca nadejść powinna jeszcze w tym tygodniu.

Szkoda wielka, że nie udało się rozegrać spotkania z Warszawianką o mistrzostwo Polski. Spotkanie projektowane było na dzisiaj wieczorem. Okręg warczawski zawiadomił oficjalnie, że nie może rozpocząć rozgrywek eliminacyjnych ze względu na to, że nie zostały doprowadzone do końca jeszcze mistrzostwa Warszawy. Biorąc to wszystko pod uwagę, można z góry powiedzieć, że w tym roku mistrzostwa Polski nie odbędą się. Poszczególne okręgi zlekceważyły wyraźnie zarządzenie Polskiego Zw. Hokeja na Lodzie, który polecił podwładnym sobie okręgom przeprowadzić natychmiast spotkania finałowe i rozpocząć rozgrywki eliminacyjne o mistrzostwo Polski. Tymczasem kluby warszawskie nie zechciały zastosować się do tego, bo drużyny zostały osłabione brakiem kilku graczy, wyznaczonych do reprezentacji Polski, która bawi już od tygodnia w Pradze czeskiej na mistrzostwach świata.

Mistrzostwa ciężkoatletyczne

W najbliższą niedzielę o godz. 17 w lokalu Ogniska KPW przy ul. Kolejowej 13, o godz. 17 odbędą się mistrzostwa ciężkoatletyczne. W programie przewidziane są walki francuskie i podnoszenie ciężarów. Zawody organizuje sekcja ciężkoatletyczna Ogniska. Ponadto odbędą się popisy gimnastyczne popularnej w Wilnie trójki akrobatów: Żebrowskiego, Kunickiego i Czepułowskiego.

Kierownik zawodów będzie Włodzimierz Kieturko.

Najlepsi zapaśnicy Wilna zamierzają startować w mistrzostwach Polski, które odbędą się w Katowicach.

Zebranie cyklistow

Wil. Tow. Cyklistów i Motocyklistów jest w przededniu walnego zebrania. Zebranie odbędzie się w niedzielę 20 lutego w sali Ośrodka WF i Wilnie przy ul. Ludwisarskiej 4. Wil. Tow. Cykl. i Motocykl. jest obok Sokoła jedną z najstarszych organizacji sportowych na terenie Polski północno-wschodniej.

Cykliści wileńscy mają bardzo piękną kartę historii. Na czele Tow. stoi jako prezes mec. Lityński Władysław. Do najstarszych, a dzisiaj jeszcze czynnie pracujących członków zaliczyć trzeba: Moroza, Balula, Andrukowicza, Godlewskiego, Felitana, Rydlewskiego i wielu innych. Wśród zawodników w swoim czasie laury zbierał Jerzy Kalinowski, a obecnie asem jest motocyklista Palewicz, który brawurą swoją popisywał się na torze wyścigowym.

Na walnym zebraniu ustalony zostanie kalendarzyk ważniejszych imprez oraz dokonane zostaną wybory nowych władz, na czele których stanie ponownie mecenas Lityński.

Odwołano wyjazd do Krzemieńca

Przeprowadzona została rozmowa telefoniczna z Krzemieńcem w sprawie meczu narciarskiego Wilno — Wołyń. Ze względu na to, że okręg wołyński nie mógł wystarać się o zniżki kolejowe dla zawodników wileńskich, spotkanie zostało odwołane. Wilnianie nie mogli sobie pozwolić na tak poważny wydatek, związany z pokryciem biletów kolejowych. Wilno mecz ten kosztowałby przeszło 700 zł. Narciarze wołyńscy, jako organizatorzy meczu byli obowiązani przysłać zniżki kolejowe. Poniosą oni odpowiedzialność za zerwanie umowy.

Szkoda wielka, że nie udało się zawodnikom naszym wyjechać do Krzemieńca, zwłaszcza, że wszystko było już przygotowane. Pozostał więc niewykorzystany termin. W Wilnie nie zdąży się już przygotować nic poważniejszego. W niedzielę, 20 lutego, nie będziemy więc mieli żadnej poważniejszej imprezy narciarskiej.

Kurs żeglarski AZS

Sekcja Zeglarska A. Z. S. wzorem lat ubiegłych organizuje w czasie od 24 bm. czterotygodniowy kurs żeglarski na stopień żeglarza.

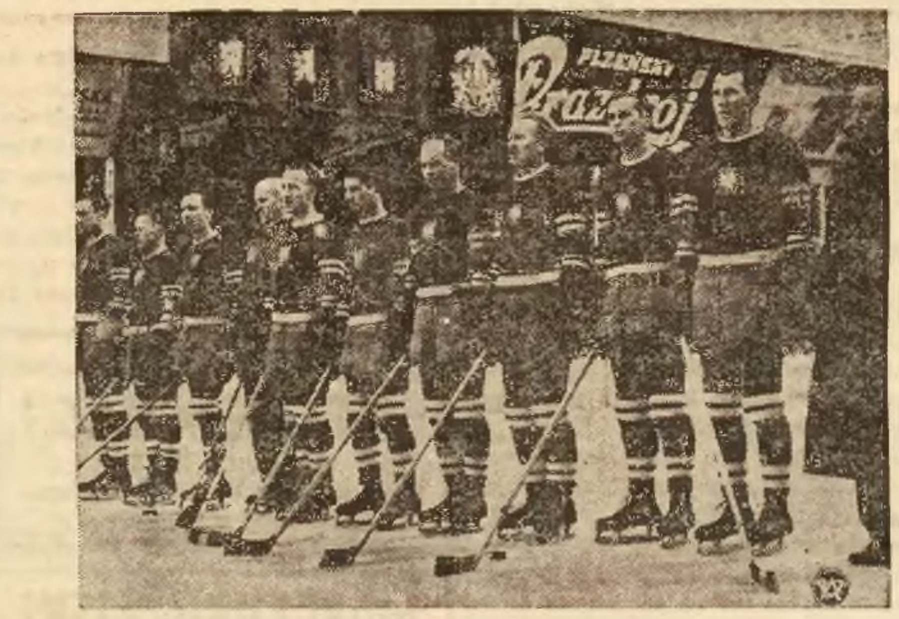
Kurs dostępny dla wszystkich, odbywać się będzie w lokalu A. Z. S. ul. św. Jańska 10 we wtorki i czwartki od godz. 19 do 21.

Wykłady obejmą całokształt podstawowej wiedzy teoretycznej, przygotowującej do samodzielnego prowadzenia statków żaglowych na wodach śródlądowych.

Zapisy przyjmuje sekretariat A. Z. S. codziennie w godzinach od 18 do 20.

Opłaty za kurs wynoszą: dla sympatyków i gości zł 1, dla członków A. Z. S. 50 gr. Członkowie Sekcji Żeglarskiej korzystają z kursu bezpłatnie.

Międzynarodowe mistrzostwa hokejowe



W związku z obecnie rozgrywanymi w Pradze czeskiej Międzynarodowymi Mistrzostwami Hokejowymi, reprodukujemy zdjęcie polskiej reprezentacyjnej drużyny hokejowej, biorącej udział w rozgrywkach. Polska wygrała dotychczas mecze: — z Litwą, Rumunią i Węgrami, zaś przegrała ze Szwajcarią.

KINA I FILMY

„ZA ZASŁONĄ"
(Kino „Mars")

Zapewne tak frapujący temat, jak zagadnienie walki z chorobami wenerycznymi, ściągnie do kina tzw. szerszą publiczność.

Film produkcji polskiej. Reżyserował go T. Chrzanowski. P. T. Chrzanowski jest autorem „Japońskiego roweru", szmiry, granej swego czasu w Teatrze Letnim w Wilnie. Widocznie przerzucił się obecnie na branżę filmową. Trzeba stwierdzić, że bez większego powodzenia. Wprawdzie jako reżyser nie miał tu „większego pola do popisu" ale gdzie mógł wprowadził właśnie teatralizację... Na przykład takie sceny: znachor „za zasłoną", szyld i w ogóle cała spelunka, „córy Koryntu" — wszystko aż tchnie teatrem, sceniczną dekoracją.

Chrzanowski nie zgłębił istoty teatru, a naskórkowe znawstwo tej dziedziny zupełnie niepotrzebnie przeniósł na teren filmu.

Mimo wszystko, gdybyśmy powiedzieli, że Chrzanowski schrzanił obraz — byłoby to przesadą.

Film nie pozostawia wrażenia niesmaku. Uniknięto przesady. A to już, jak na polski film, dosyć dużo.

Rzuca się w oczy ubóstwo motywów. Za mało ekspresji w grze. Zupełnie niepotrzebna „wiechowatość".

Dobry kinowo obraz nalewania wódki. Niektóre zdjęcia mają siłę przekonywującą. Postać lekarza tak groźna, że omal nie odstraszająca.

W sumie: nie można nazwać filmu typową naszą polską partacką robotą. Z drugiej strony: nie ma też za co wyróżniać.

Jedno jest pewne. „Za zasłoną" spełni swe zadanie wychowawcze. A, że ze sztuką prawie nie ma nic wspólnego — to tym razem można wybaczyć.

a. m.

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 17 lutego 1938 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg. parytet Wilno, przy normalnej taryfie przewozowej (len za 1000 kg f-co wag. st. zał.) Ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby — w mniejszych ilościach. W złotych:

Żyto I stand. 696 g/l	19.75	20.50
„ II „ 670 „	19.—	19.50
Pszenica I „ 748 „	27.50	28.—
„ II „ 726 „	26.50	27.—
Jęczmień I „ 678/673 „ (kasz.)	—	—
„ II „ 649 „ „	18.75	19.25
„ III „ 620,5 „ (past.)	17.75	18.50
Owies I „ 468 „	19.50	20.—
„ II „ 445 „	18.50	19.—
Gryka „ 630 „	17.75	18.25
„ „ 610 „	17.25	17.75
Mąka żytnia gat. I 0—50%	33.—	34.—
„ „ „ I 0—65%	30.—	31.—
„ „ „ II 50—65%	22.50	23.—
„ „ razowa do 95%	22.—	22.50
Mąka pszen. gat. I 0—50%	42.50	43.—
„ „ „ I-A 0—65%	41.25	42.25
„ „ „ II 30—65%	33.—	33.50
„ „ „ II-A 50—65%	25.—	26.—
„ „ „ III 65—70%	22.50	23.—
„ „ pastewna	19.25	20.—
„ ziemniaczana „Superior"	—	—
„ „ „Prima"	—	—
Otręby żytnie przem stand	12.50	13.—
Otręby pszen. śred. przem. stand.	14.—	14.50
Wyka	20.—	20.50
Łubin niebieski	14.25	14.75
Siemię lniane b. 90% f-co w. s. z.	44.50	45.50
Len trzepany Wołożyn	1560.—	1600.—
„ „ Horodziej	1970.—	2010.—
„ „ Traby	1550.—	1600.—
„ „ Miory	1460.—	1500.—
Len czesany Horodziej	2160.—	2200.—
Kądziel horodziejska	1530.—	1620.—
Targaniec moczony	790.—	850.—
„ „ Wołożyn	940.—	980.—

Przetarg

Wydział Powiatowy w Lidzie ogłasza przetarg na dostawę 4000 m^3 kamienia polnego do bruku na drogę państwową Nr. 3/22 na docinku Iwie—Granica pow. wołożyńskiego. Termin składania ofert upływa z dniem 28 lutego br. o godz. 10.

Warunki przetargu są do przejrzenia w Wydziale Powiatowym — Zarządu Drogowego w Lidzie w godzinach urzędowych.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego w Lidzie
ST. GĄSSOWSKI.
Starosta

Sygnatura: Km. 135—35.

Obwieszczenie
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Brasławiu Kazimierz Zawadzki, mający kancelarię w Brasławiu na podstawie art. 602 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 lutego 1938 roku w Kamieńpolu gm. miorskiej odbędzie się druga licytacja ruchomości należących do Wiesława Światopełka-Mirskiego, zamieszkałego w Kamieńpolu, składających się z samochodu firmy „Chevrolet" czterocylindrow. nr. silnika 476789 — samochód pięcioosobowy, stan dobry, oszacow. na sumę zł. 850.—

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 25 stycznia 1938 r.

Komornik
(—) Kazimierz Zawadzki

Handel i Przemysł

LEKARZE

AKUSZERKI

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Górniańska 8, tel. 166; Baranowicze, Ułańska 11; Brześć n/B., Pierackiego 19, tel. 224; Pińsk, Dominikańska 40.
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Em. Plater 44, Równe — 3-go Maja 13, Wołkowysk — Brzeska 9/1.

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie niema urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr. za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 19

Wydawnictwo „Kurier Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. Józef Onusaitis